Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V, IV,

Rok XIX. Kraków, sobota 22 lutego 1936 Nr. 53

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Poszukiwany łamacz lodów...

Berlin, 21. 2. PAT. Silne mrozy i burze śnieżne szalejące na Bałtyku utrudniają komunikację morską pomiędzy Niemcami a Prusami Wschodniemi. Porty królewiecki i elbląski są zablokowane przez lód. Zatoka fryska całkowicie *zamarzła poraz pierwszy od wielu lat.*

Zamach na uczonego japońskiego

Tokio, 21. 2. PAT. Wybitny uczony japoński profesor Minobe został we własnem mieszkaniu ranny wystrzałem rewolwerowym przez nieznanego sprawcę, który wtargnął do mieszkania. Napastnik został ciężko ranny podczas schwytania go przez policję. Przypuszczają, że chodzi tu o zamach ze strony nacjonalistów, bowiem prof. Minobe jest autorem teorji, *zaprzeczającej nadprzyrodzonemu pochodzeniu władzy cesarskiej i na skutek ataków ze strony nacjonalistów wycofał się ostatnio z życia publicznego*

Tokio, 21. 2. PAT. Profesor Minobe, który dziś padł ofiarą zamachu został postrzelony w nogę i przewieziony do szpitala. Stan jego zdrowia nie budzi poważniejszych obaw.

Stan zdrowia Bluma

Paryż, 21. 2. PAT. Doktorzy czuwający nad zdrowiem Leona Bluma oświadczyli wczoraj wieczorem, iż chory czuje się lepiej, chociaż temperatura jest jeszcze dosyć wysoka, bo wynosi 38 st. Chory w dalszym ciągu musi pozostawać w zupełnym spokoju.

Tajemnicza śmierć komandora angielskiego

Londyn, 21. 2. PAT. W kabinie pancernika „Ramillies", który przybył dziś do Sheerness z Morza Śródziemnego znaleziono zwłoki komandora Andley Alltres Hogga. Jak sądzą, komandor Hogga padł ofiarą wypadku. Znaleziono około niego zbitą szybę, a na ciele zmarłego ślady ran. Wszczęto dochodzenie.

Komu wierzyć: Abisynji czy Włochom?

Londyn, 21. 2. PAT. W wywiadzie z korespondentem Reutera Ras Mulugeta m. i. oświadczył. W czasie pomiędzy 12 a 14 lutego, zdając sobie sprawę z zamiarów nieprzyjaciela, który przygotował ofenzywę, rozkazałem odwrót strategiczny, ale przednie straże włoskie, które spostrzegły ruch moich wojsk, przystąpiły do ataku. Bitwa się rozpoczęła. W lokalnych starciach pomiędzy 12 a 17 lutego straty abisyńskie wyniosły 147 *zabitych i 268 rannych. Straty nieprzyjaciela były o wiele większe.*

W nocy 16 lutego — dodał Mulugeta — 1500 Erytrejczyków przeszło na moją stronę z bronią i amunicją.

Addis Abeba, 21. 2. PAT. Na froncie południowym zapanowała przerwa w działaniach wojennych, które są uniemożliwione przez ulewne deszcze.

Rzym, 21. 2. PAT. Agencja Stefani donosi z Makalle: Resztki armji Rasa Mulugety gromadzą się tu na ogromnym szczycie góry Amba Aladzi, *gdzie utworzona będzie nowa linja obronna abisyńska.* Sądzą tu, że nie cała armja zdoła zająć tę pozycję strategiczną, gdyż znaczna liczba żołnierzy, którzy rozbiegli się w różne strony

po ostatniej bitwie, *nie chcą wracać do armji cesarskiej, usiłując przedostać się do swoich siedzib.*

Pomoc Anglji dla Abisynji

Paryż, 21. 2. PAT. Havas donosi z Londynu W kołach kompetentnych londyńskich badane jest obecnie zagadnienie pomocy finansowej i gospodarczej dla Abisynji. Memorandum w tej sprawie będzie przedłożone Radzie ministrów w poniedziałek, dnia 24 bm. Koła polityczne sądzą, że badania te mają charakter raczej teoretyczny. Wywody rzeczoznawców będą o tyle wzięte w rachubę, o ile będą tego wymagały wyniki dyskusji poniedziałkowej w Izbie gmin.

Wojna zaborcza — barbarzyństwo 20 wieku

Londyn, 21. 2. PAT. Cała prasa brytyjska, jak donosi Reuter komentuje ogłoszenie przez prasę włoską brytyjskiego poufnego dokumentu. Dzienniki zgodnie uznają, iż korzyści wynikające z ogłoszenia tego dokumentu, o ile chodzi o Włochy, są wątpliwe.

„Times" pisze: Najdziwniejszem w sprawie skradzionego dokumentu jest, iż Duce przypuszczał, że ogłoszenie jego będzie korzystne. Raport wskazuje, iż rząd brytyjski nie posiadał żadnych egoistycznych interesów w Abisynji.

Odwiecznem barbarzyństwem jest system niewolnictwa, ale *istnieje inne barbarzyństwo dwudziestego wieku, jest niem zaborcza wojna.* Władca Abisynji potrafił uwolnić się od pierwszego barbarzyństwa, pisze dalej „Times". podkreślając, iż Włochy zaatakowały Abisynję.

W poniedziałek dyskusja nad poufnym dokumentem

Londyn, 21. 2. PAT. Reuter donosi. Ze względów technicznych mni. Eden nie złożył dziś w Izbie Gmin żadnej deklaracji o poufnym dokumencie, ogłoszonym w Rzymie. Pięciu członków izby gmin uprzedziło wczoraj, że zadadzą w poniedziałek na ten temat pytania, a przeto dziś nie mogło być żadnej na ten temat dyskusji.

Anglja wzmacnia pozycję Ligi Narodów

Nowy podsekretarz stanu w Foreign Office

Londyn, 21. 2. PAT. W kołach politycznych przywiązywana jest duża waga do nominacji dotychczasowego ambasadora brytyjskiego w Chinach sir Aleksandra Cadogana na stanowisko pierwszego zastępcy stałego podsekretarza stanu w Foreign Office. Cadogan objął swe stanowisko w Chinach dopiero we wrześniu 1933 roku, zaś ambasadorzy w brytyjskiej służbie dyplomatycznej pozostają nagół na swych stanowiskach po 5 lat. Odwołanie Cadogana do centrali uważane jest powszechnie za zapowiedź rychłej zmiany na stanowisku stałego podsekretarza stanu Foreign Office. Sir Robert Vansittart zgłosił swą dymisję w grudniu ubiegłego roku razem z sir Samuelem Hoare, ale wówczas dymisja jego nie została przyjęta przedewszystkiem dla utrzymania zasady, że stały podsekretarz jest urzędnikiem i jako taki, nie jest objęty kryzysem politycznym, mającym swe źródło w parlamencie. Sir Robert Vansittart pozostał więc na stanowisku, ale współpraca jego z ministrem Edenem nie układa się w sposób najlepszy. W chwili obecnej Vansittart jest na dłuższym urlopie. Pomiędzy ministrem a stałym podsekretarzem stanu istnieje przedewszystkiem różnica w zapatrywaniach na stosunek do Ligi Narodów. Eden usposobiony jest wyraźnie proligowo, Vansittart mniej. Cadogan był dawniej zanim objął ambasadę w Chinach szefem sekcji Ligi Narodów w Foreign Office i głównym autorem brytyjskich projektów rozbrojeniowych. Powołanie go spowrotem na stanowisko kierownicze Foreign Office wzmacnia proligowe nastawienie brytyjskiego urzędu spraw zagranicznych

OZJASZ THON

Nakaz chwili: Jednoczcie się!

W niedzielę zjadą się do Krakowa delegaci miejscowych organizacyj sjonistycznych naszego okręgu. Zjadą się, by zastanawiać się z całą powagą, z całem skupieniem nad zagadnieniami, które nasuwa realizujący się w zadziwiająco szybkiem tempie sjonizm. Wartałoby zastanowić się już teraz nad tem, jakie zagadnienie z całego wielkiego splotu problemów, najbardziej domaga się rychłego i stanowczego rozwiązania. Może się bowiem zdarzyć tak, że kolejność zagadnień nie będzie utrzymana, a toby o tyle przyniosło pewną szkodę, że jakiś centralny problem, stanowiący samą podstawę, pozostałby nierozwiązany i nienależycie uwzględniony. A takie opóźnienia, lub przepuszczenia, wiadomo, pozostawiają lukę w całokształcie który eo ipso nie dochodzi do tego, żeby być — całokształtem. A takie przepuszczenie, czy przeoczenie tembardziej w danej chwili grozi, że sam prąd życia tak szybko pędzi naprzód, że aż wyprzedza nieraz o dosyć duży kawał czasu, samo myślowe nastawienie i przygotowanie.

Przyznajmy bowiem całkiem jasno i niedwuznacznie, że realizacja sjonizmu przyszła szybciej, aniżeli się jej spodziewaliśmy. Myśmy jeszcze zajęci byli całkowicie teoretycznemi rozważaniami, a tu nagle konieczność dziejowa na nas spadła całym swoim ciężarem i zmusiła do rozpoczęcia roboty z całą siłą, na jaką nas tylko stać było. Nietylko niespodziana tragedja Żydów niemieckich nas tak nagle wyrzuciła z normalnej kolei po której wyobrażaliśmy sobie, że nasza robota systematycznie posuwać się będzie. A także nietylko zaostrzenie gospodarczego kryzysu, jaki przebywa trzechmiljonowe skupienie Żydów polskich przynagla nas do szybszego budowania Palestyny, chociaż ta okrutna pauperyzacja połączona jest w dodatku ze wzmożeniem politycznego nacisku. Niewątpliwie te i inne zaostrzenia i powikłania robią swoje i przypominają, że najwyższy czas przygotować owo zasadnicze rozwiązanie kwestji żydowskiej, jakie przywykliśmy uważać za ostateczne. Jednak nie odczuwamy, mimo wszystko, uderzeń tego bicza, jako tych zdarzeń dziejowych, które, jak to często, a bodaj-że zawsze bywa, zmierzają do niszczenia, a prowadzą do — budowania. Mógłbym nawet teoretycznie uzasadnić, dlaczego te katastrofalne zdarzenia nie działały przynaglająco na proces budowania. Zamiast długiego wywodu wystarczy może w tym związku chociaż to jedno zdanie: katastrofy, które na nas tak nagle i takim ciężarem spadły, zahukały nas formalnie i zgnębiły, a do budowania trzeba mieć pewną radość tworzenia i jasne patrzenie na dalekie horyzonty. Trzeba zatem stwierdzić, że pośpiechu i przyspieszenia odbudowy i rozbudowy nie zawdzięczamy wrogom.

Zawdzięczamy to wszystko raczej poprostu rosnącej intensywności pragnienia wyzwolenia, które zawsze w samej akcji się odbywa. Człowiek czy grupa — tylko na początku pracy ociąga się i odczuwa pewne niedomogi psychiczne i fizyczne, kiedy jednak akcja się zaczyna, to ona sama staje się bodźcem potężnym. Przezwyciężyć trudno tylko pierwszą decyzję do twórczej pracy, ale kiedy raz wola jest rozbudzona to ona już pędzi naprzód, a dzieło rośnie, a z niem rośnie dalej — wola. Rośnie też siła. A to się też stało u nas. Było trudno rozbudzić wolę narodu żydowskiego do tego potężnego historycznego procesu samowyzwolenia się. Trwało dosyć długo, aż się przezwyciężyło golusową gnuśność, golusowe lenistwo. Skoro tylko raz były te hamulce przezwyciężone, skoro tylko dusza narodu poczuła, czy też nawet już poznała wyraźnie rozpoczynający się zwycięski pochód wyzwolenia, to już krok sam się przyśpieszył i dalej się szło naprzód bez wahania i bez zatrzymania się. — Nie można, snać, domierzać szerokości kroku, jak przy marszu wojskowym i obliczyć zgóry ilość centymetrów, jaką ma zawierać. Żywy naród kroczy żywo i mocno naprzód, skoro raz poznał, że droga prowadzi do wyzwolenia.

I tak to było, że nasze dzieło wyprzedziło i nadal wyprzedza naszą pierwotną wyobraźnię. Siedziba żydowska w Palestynie rośnie tak, że naszych nieprzyjaciół lub niebardzo życzliwych „przyjaciół" mocno przeraża, a nas napełnia tą radością, którą daje całkowita pewność, że rozpoczęte dzieło, choć wielkie i potężne, dobiegnie rychło końca. A niejeden z nas, który na samym początku mocno i boleśnie powątpiewał, czy też jemu jeszcze danem będzie oglądać odbudowę siedziby narodowej, teraz sobie powiada, że ujrzy budowę aż z dachem, bo dużą część z jego fundamentem, a może już nawet z murów już teraz widzi.

Przy takiem tempie budowy nie mogło być inaczej, jak że się charakter budowy trochę wypacza, tak że powstaje tu i tam pewien żal do tych, którzy zajęci są samą pracą wykonawczą. Stąd nieraz powstają lekkie czy nawet nieco cięższe rozdźwięki w ruchu, które należy usunąć, względnie nietyle usunąć same rozdźwięki, ile raczej powody, które je wywołują. A jeśli się do tych rozdźwięków, wynikających z wykonywania pracy, dodaje jeszcze te, które tak wśród nas istnieją na zasadzie naszego zbytniego zróżnicowania, to się ma obraz zmuszający wprost do poczynienia zasadniczych przegrupowań i zmian w samej pracy.

Co nas przedewszystkiem osłabia w działaniu, względnie to działanie nieco wykrzywia lub jego wydajność zmniejsza, to niewątpliwie nasze wewnętrzne rozbicie. Może być — nawet napewno tak jest — że nasz podział na frakcje jest całkowicie uzasadniony w samym składzie naszej organizacji i w zasięgu zadań, jakie mamy spełnić. Trudno budować kraj od samych podstaw znaczy przygotować dom dla różnych lokatorów. Nie można być wpatrzonym w jedną klasę, w jeden stan, w jeden zawód. Buduje się dla całego narodu, a ten jest mocno zróżniczkowany w każdym kierunku, a tam w domu, jaki naród będzie miał zamieszkiwać, wszyscy muszą się dobrze czuć. Nic tedy dziwnego, że się organizacja składa z różnych grup, które w ostatecznej rozbudowie nawet będą przeciw sobie działały, a bodaj że się nawzajem silnie zwalczały. Narazie jednak muszą kroczyć razem, nawet silnie ze sobą związani, bo gdyby jeden człon opuścił szeregi i chciałby o własnych siłach się dostać do miejsca przeznaczenia, to chyba szybko się przekona, że to jest niemożliwe. Tylko wtedy, gdy wszyscy razem kroczą zwarci w szeregu, jest nietylko nadzieja, ale wprost pewność, że meta będzie osiągnięta. To jest niewątpliwe. Dlatego też trzeba zawrzeć szeregi organizacji i nie dopuścić w żaden sposób do rozluźnienia ich lub do zgubienia jednej ze składających się na całość frakcji.

A już najmniej można dopuścić do dalszego rozbijania, które się dokonuje w każdem ideowem ugrupowaniu zosobna. Nie zapomnijmy, że to chyba należy do naszych wrodzonych wad narodowych, że mamy nieprzeparte dążenie do indywidualizowania i atomizowania. Jeśli tej skłonności nie położy się tamy, to niewiadomo jak daleko to rozbicie i dzielenie doprowadzi. Jest tedy jedną z najbardziej zasadniczych konieczności dla nas, stanąć i powiedzieć sobie: więcej nie dopuści się do żadnego dzielenia.

Czy my tego nie widzimy w obozie „Stam" sjonizmu? Toć on każdej chwili grozi rozpadnięciem się na części. Niema przebłysku idei, któryby nie wystarczył jako principium divisioni. Mówimy o grupach A i B, a właściwie jesteśmy już znacznie dalej w — alfabecie. Trzeba u nas koniecznie zatrzymać — alfabet...

Nie wiem, która grupa na naszym terenie jest we większości. Ale to wiem napewno, że podział na grupy, choćby w jednej pozostała większość, a druga by objęła zaledwie ułamek, jest niesłychanie szkodliwy. Wystrzegajmy się tego. Wiem doskonale, że ja osobiście raczej mogę się zaliczyć do grupy A, która jest pod względem socjalnym radykalniejsza, więcej akcentuje żywioł robotniczy itd. Ale za żadne skarby świata niechciałbym dopuścić, ażeby ta jedna grupa objęła rządy w ogólnym sjoniźmie, a inne grupy miałyby tylko „cnotę" posłuszeństwa. Powiadam: pełna swoboda w zaakcentowaniu swojej osobnej idei, ale przedewszystkiem i nad wszystko trzeba strzedz całości organizacji i nie dopuścić do jej osłabienia przez zbyt radykalne odosobnienie się. Choćbym wiedział, że moje myśli doznają całkowitego zgnębienia, nie odważyłbym się, wyłamywać spod dyscypliny, nawołującej mniejszość do bezwarunkowego podporządkowania się większości.

Byłbym dlatego też niezmiernie rad, gdyby się na naszym zjeździe wyłoniła jak najszybciej wyraźna większość, którąby objęła pod swoją odpowiedzialnością kierownictwo przedewszystkiem samego zjazdu, a w konsekwencji — całego ruchu w naszej dzielnicy.

Jestem o los sjonizmu u nas bardzo spokojny. Wiem, jakie wyostrzone jest u nas uczucie odpowiedzialności za całość, a zarazem, jaka ścisła jest nasza dyscyplina, która każe i uczy słuchać bezwzględnie tego, który kieruje. U nas niema buntu, bo my wiemy, że

posłuszeństwo, dyktowane przez „służbę w ideale”, jest wysokiem dostojeństwem, a nie żadnem poddaństwem. O to właśnie chodzi w naszej organizacji, ażeby przenikło poznanie, że podporządkowanie się dobrowolne i takie same posłuszeństwo podnoszą godność człowieka, a jej nie zmniejszają.

Z takiemi zasadami idziemy na zjazd. a to stanowi najpewniejszą rękojmię, że zjazd się uda i przyniesie organizacji dużo korzyści. Na nasz zjazd nikt nie przyjdzie z ambicją, którą w pierwszym rzędzie będzie się starał zaspokoić. Raczej musiałbym wyrżnąć całe mocne kazanie na temat usuwania się od kierownictwa, czyli na brak ambicji. Byłoby znacznie korzystniej dla całości, gdyby u nas pod tym względem panowała większa obfitość. Czego inne okręgi mają za dużo, nasz okręg ma za mało. Wolałbym, żeby miara była dotrzymana gdzie indziej i także u nas. Niech się zresztą samo dźwiganie godności odczuwa wyłącznie jako spełnienie ciężkiego obowiązku, a tembardziej nie będzie wolno, się od tego wymawiać. „Służba w kierownictwie” jest tylko cięższa, aniżeli służba w szeregu. Pragnąłbym, ażeby i pod tym względem nie było żadnej niedomogi na naszym zjeździe.

Jestem też przekonany, że wszelkie sprawy, wchodzące w krąg naszych spraw duchowych znajdą u nas najgłębsze zrozumienie. Mam wrażenie, że u nas jest, n. p., dążenie do hebraizacji golusu powszechne i bardzo silne. Teraz, kiedy stoimy niejako w „ruchu zamiennym” z Palestyną, ta strona naszego programu z pewnością ma swoją szeroką i mocną podstawę. Toć teraz pracuje się nie na — magazyn, tylko na — konsumpcję... Przy naszej pracy widzimy Palestynę wolnem okiem i, wpatrzeni w nią, układamy plany i wyznaczamy cele. Tam hebraizacja stała się kompletną, chociaż w tej chwili napotyka się nieraz na pewne trudności spowodu niemieckich Żydów, którzy czasami wykazują właśnie w tej dziedzinie niektóre braki. Na szczęście jest to żywioł tak ściśle obowiązkowy, że bardzo szybko podąży za ogólnym prądem, i cel choćby najdalszy, osiągnie.

A zatem mając świetną rzeczywistość przed oczyma, a biorąc stamtąd zachętę i zapał, możemy być pewni, że nasz zjazd stanie na wyżynie. Należy sobie zawsze życzyć, ażeby każdy zjazd stanowił ważną datę, punkt wyjścia dla ruchu. Niech z tego zjazdu wypłynie wielka fala prawdziwego entuzjazmu, który wzmocni naszą wiarę, pokrzepi naszą wolę i spotęguje nasz czyn.

Nie w płaczu i w żalu, tylko w radosnem tworzeniu będziemy odbywać nasz zjazd. Oby poczynił on mocny krok naprzód ku całkowitemu wyzwoleniu.

—oOo—

BERNARD SINGER

Sezon zimowy w pełni

Expose premjera Kościałkowskiego poszło już niemal w zapomnienie. Prasa opozycyjna ustosunkowała się naturalnie negatywnie rządowa znalazła się w kłopocie. Chłodno i ogólnikowo przyjął mowę premjera „Kurjer Poranny“ Dopiero w czwartek odezwała się „Gazeta Polska“ w wydaniu warszawskiem, jakkolwiek expose wygłoszone zostało w poniedziałek. A głęboki sens artykułu mówi, że nareszcie pan premjer przemówił językiem politycznym, przyczem okazało się, że opozycja nie może pokładać żadnych nadziei w nowym premjerze. Będzie on współpracował tylko z tymi, którzy stoją na gruncie nowej konstytucji. Premjer — zdaniem tego pisma — przekroczył Rubikon, spalił za sobą wszystkie mosty i stoi zwarcie z „pułkownikami“. Ci wszyscy, co łudzili się, że nowa konstytucja będzie interpretowana w sensie starej (tak, jak niegdyś stara konstytucja interpretowana była w myśl nowej), ci wszyscy są w błędzie.

Hamlet przemienia się w Otella. Jago zacznie wierzyć, że Desdemona — opozycja jest niebezpieczna. Bezwzględność na prawo i lewo. W czasie przemówienia pan premjer ani razu nie wypowiedział słowa „Bereza“. Ale było jasne, że ona zostaje, że ona nie będzie zlikwidowana.

Mówił p. premjer dwie godziny. Zarządzono przerwę na dziesięć minut. Miało się wrażenie, że był bardzo zmęczony. Trudno było ustalić, co zmęczyło go tak bardzo. Może pierwsza część, kiedy faktycznie przemawiał wicepremjer statystycznemi cyframi, ekonomicznemi prognozami. A może ewentualny akt pożegnania, rozstania się z tymi, którzy żywili jeszcze nadzieje w ciągu pierwszych dni rządów Kościałkowskiego.

Ustęp z „pięknemi ekonomicznemi perspektywami“ w przyszłości musiał rozczarować politycznie tych wszystkich, co myśleli, że kontakt ze społeczeństwem, to przedewszystkiem próba nawiązania rozmów z partjami. Że cicha konwersacja z dawnymi towarzyszami przemieni się w jawne rozmowy, że pułkownicy zostaną w gmachu parlamentu, a w prezydjum rady ministrów ukaże się „społeczeństwo“.

Krążyły przecież pogłoski, że dni Sejmu są policzone, że rząd nosi się z zamiarem przeprowadzenia w ciągu roku nowych wyborów sejmowych na podstawie nowej ordynacji. Dziś mówi premjer o Sejmie zupełnie innemi słowami. Zdołał uzyskać tam mieszaną większość. Daje więc do poznania, że jeśli będzie ona dobra i posłuszna, tak jak teraz, to zda egzamin. W najbliższych tygodniach, zaraz po ukończeniu prac budżetowych, zwróci się rząd na nowo do sejmu o pełnomocnictwa. Sejm wyrazi zaufanie rządowi i „dni jego życia“ będą przedłużone.

Po takiem oświadczeniu, po odwróceniu się twarzą do Sejmu, po zażądaniu uszanowania nowej konstytucji, musiał naturalnie przyjść moment dla wyrażenia uznania twórcy nowego systemu, byłemu premjerowi Sławkowi.

Pułkownik Sławek zasiadał w pierwszym rzędzie i nie bił brawa. Dla niego mowa Kościałkowskiego była sama przez się zrozumiała. Długo nie można było bawić się w liberalizm. Ukazujące się „objawy“ ze strony lewej i prawej, są zdaniem pułkowników, wynikiem dobroduszności, miękości, która nie mogła trwać bez końca.

Nie premjer Sławek przyszedł do obecnego szefa rządu, tylko premjer Kościałkowski zbliżył się w ten sposób do szefa BB. Został już prawieże pułkownikiem, jakkolwiek w kołach jego przeciwników w obozie rządowym i to jeszcze nie wywołało zadowolenia. Odpowiedź przyszła zapóźno. Skrucha — ich zdaniem — jest spóźniona. Jeśli już „pułkownik“ to lepiej taki prawdziwy, pełnokrwisty, a nie wegetarjański, z sentymentem, z niemi, które wiążą go uczuciowo i zmuszają do prowadzenia rozmów z „liberałami“.

Oświadczają „pułkownicy“ że tylko dzięki „polityce hamletyzowania“ rozszerzyły się tak bardzo zajścia chłopskie. Dzięki „liberalizmowi“ powstała fala strajków. Że nawet w ekscesach antyżydowskich wyczuć można „słabą rękę“ administracji.

Ten argument jest jednak słaby. W latach 1932 i 1933 zdarzały się zajścia chłopskie po wsiach wschodniej, a nawet częściowo zachodniej Małopolski. Ówczesny minister spraw wewnętrznych Pieracki sygnalizował „marsz na miasta“, w tym czasie trwały przeszło dwa dni ekscesy antyżydowskie we Lwowie, których nie potrafił nawet uśmierzyć ówczesny wojewoda lwowski.

Premjer Kościałkowski odebrał „pułkownikom“ ich hasła programowe. Pomiędzy wierszami jego przemówienia można było wyczuć, że „społeczeństwo“ nie zdało egzaminu. Że na froncie ekonomicznym o wiele łatwiej było o zwycięstwo.

W dyskusji nad expose premjera nie zabrał głosu ani jeden mowca z obozu rządowego. Nie stanął na trybunie ani b. premjer Sławek, ani generalny referent pułk. Miedziński ani wicemarszałek pułkownik Schaetzl, tak, jakgdyby ten problem ich nie dotyczył.

Z grona „radykałów“ zabrał tylko głos były

minister handlu Rajchman. Przemówienie jego miało jednak charakter „czysto naukowy". Uczony odsłaniał przed „specami" Sejmu teorję gospodarczego interwencjonalizmu. wykazując, że w dzisiejszych czasach rząd musi regulować i mieszać się we wszystkie przejawy życia gospodarczego.

Profesor „pomarańczowy" zapomniał jednak w swej spowiedzi gospodarczej wyjaśnić, że za jego praktyki w Żyrardowie musi prezes Banku Polskiego niejedno „wygładzać" w Paryżu.

Ale nie tutaj leży sedno sprawy. Ciekawe jest, że w dyskusji nie zabierali głosu ci sami z „obozu rządowego", że oni milczeli, że w chórze oklasków, jaki rozbrzmiewał w sali sejmowej, nie uderzały ich ręce.

Dlaczego? Przecież zdaje się wszystko zostało załatwione: Zaszły liczne zmiany personalne według życzenia. Na czele Banku Polski stoi pułkownik Koc. Premjer mówił mocnemi słowy i przysięgał na nową konstytucję. Któż przeszkadza więc w robocie? Czy żądają oni dalszych ofiar, czy nie mogą zapomnieć, że równocześnie z Sejmem przemówi 28 bm. sejm gospodarczy, gdzie głównym mówcą będzie „obcy" nie z ich obozu, kiedyś przywódca „Zarzewia", wicepremjer Kwiatkowski? Na gorące pozdrowienie pana premjera odpowiedzieli „pułkownicy" chłodnem machnięciem ręki. Premjer w swem expose odsunął się bardzo daleko od tych wszystkich, którzy pokładali w nim nadzieję. Pokłonił się symbolicznie przed fotelem premjera Sławka, — bez wzajemności. I dlatego na drugi dzień już zeszło to przemówienie z porządku dziennego dyskusji politycznej. Drwiąca pośrednia w obozie rządowym z kokietującem spojrzeniem w stronę „pułkowników", — odebrało resztkę złudzień tym wszystkim, którzy patrząc na pogodę, sądzili, że w lutym może długo trwać aura wiosenna. Tymczasem nadszedł sezon zimowy.

Zwycięstwo partji rządowej w Japonji

Tokio, 21. 2. PAT. Agencja Domei donosi: Według prowizorycznych danych wyniki wyborów są następujące: Partja rządowa Minseito otrzymała 43 mandaty, partja opozycyjna Sejukaj — 26, partja proletarjacka — 9, niezależni — 4, partja Szowakaj (skrajni reakcjoniści) — 1. Ostateczny wynik wyborów wiadomy będzie jutro. Niewątpliwie partja Minseito uzyska większość. Partja proletarjacka zdobyła daleko większą ilość głosów i mandatów, niż na to liczono.

Tokio, 21. 2. PAT. Wybory odbyły się w całej Japonji zupełnie spokojnie, ale bez większego ożywienia. Udział wyborców był w porównaniu z poprzedniemi wyborami mały. W Ossaka i Kioto około 40 proc. wyborców wstrzymało się od głosowania. Policja wydała surowe zarządzenia mające na celu zapobieżenie nadużyciom wyborczym. Aresztowano około tysiąca osób.

Dziennik „Asaki" przewiduje, iż stronnictwa robotnicze uzyskają liczne mandaty.

Groźne trzęsienie ziemi w Japonji

Tokio, 21. 2. PAT. Centrum trzęsienia ziemi, które nawiedziło Japonję leży pomiędzy Kyoto i Osaka, obejmując obszar w promieniu 18 klm. od Osaka, gdzie została zniszczona elektrownia. Dziś wznowiły się wstrząsy podziemne. Mieszkańcy Osaka opuścili domy. Jak dotychczas trzęsienie ziemi nie wyrządziło zbyt wielkich szkód.

Tokio, 21. 2. PAT. Wedle dotychczasowych doniesień podczas trzęsienia ziemi w Osaka 5 osób poniosło śmierć, zaś 16 odniosło rany. 12 domów zostało zburzonych całkowicie, zaś 17 częściowo. Podczas pożaru, który wybuchł jednocześnie z trzęsieniem ziemi, spadli z dachu jednego z domów i ponieśli śmierć trzej kominiarze.

Niepokoje w Hiszpanii

Madryt, 21. 2. PAT. Dzisiaj i jutro będzie obradowała stała delegacja Kortezów, do której rząd ma zwrócić się o upoważnienie zwolnienia w drodze dekretu więźniów politycznych, którzy dotychczas nie stanęli przed sądem.

Burmistrz Madrytu Pedro Rico, złożony ze swego stanowiska oraz radni municypalni, wybrani 12 kwietnia 1931 roku objęli ponownie swe stanowiska na ratuszu madryckim. Pedro Rico był złożony z urzędu po wypadkach październikowych 1934 roku.

W wielu prowincjach gubernatorzy cywilni na własną odpowiedzialność prowizorycznie zwolnili z więzień pewną ilość przestępców politycznych, których sprawy nie zostały zakończone.

W Gijon zwolniono więźniów politycznych, z czego skorzystali również liczni zwykli przestępcy, opuszczając również więzienie. Podobny wypadek zaszedł w Oviado, gdzie obecnie więzienie jest prawie puste, zawierało ono jeszcze wczoraj 895 więźniów.

Wobec rozruchów w Murcie i Alicante ogłoszono tam stan oblężenia. W kilku miejscowościach manifestanci napadali na siedziby „Accion Popolar". W Alicante zniszczono i podpalono redakcję i drukarnię dziennika katolickiego. We wsi San Nicolas usiłowano podpalić klasztor, ale policji udało się rozprószyć napastników. W miejscowości Avila doszło do bójki na tle politycznem, podczas której utraciła życie kobieta, biorąca udział w manifestacji.

* * *

Paryż, 21. 2. PAT. Havas donosi z Barcelony, że odbyły się tam wczoraj masowe demonstracje na rzecz amnestji więźniów politycznych przed prefekturą policji. Organa bezpieczeństwa bezskutecznie nawoływały tłum do rozejścia się, poczem wobec opornego stanowiska demonstrantów policja była zmuszona użyć broni. Z tłumu padło 10 rannych, z czego 3 ciężko, zaś jeden znajduje się w agonji. W mieście przywrócono spokój.

W Sant Jago Compostello grupa lewicowej młodzieży zdemolowała szereg lokalów organizacyj społecznych.

W Grenadzie skrajne elementy zaatakowały redakcję miejscowego dziennika katolickiego, podpalając przy wejściu do redakcji samochód. Policja z trudem przywróciła porządek.

W Maladze grupa demonstrantów zaatakowała redakcję prawicowego dziennika, jeden z demonstrantów został ranny.

TELEGRAMY

Zbliżenie włosko-niemieckie

Paryż, 21. 2. PAT. Korespondent agencji Havasa donosi z Berlina, że pobyt ambasadora Rzeszy przy Kwirynale von Hassela w Niemczech, oraz rozmowy prowadzone przezeń z kanclerzem Hitlerem i innymi członkami rządu niemieckiego posiadają związek z ożywionemi rokowaniami dyplomatycznemi w sprawie zaznaczającego się ostatnio zbliżenia włosko-niemieckiego. M. in. tematem rozmów von Hassela ma być sprawa gwarancyj włoskich dla traktatów locarneńskich oraz zagadnienia środkowo-europejskiego.

—o0o—

Prawicowiec znieważony przez komunistę

Paryż, 21. 2. PAT. Dziś zrana w kuluarach izby wynikło zajście. Deputowany Ramette komunista, doszedł do dep. Henriot'a prawicowca z Gironde'y, czyniąc mu w ostrych słowach zarzuty spowodu jego mowy przeciw deputowanym komunistom. Świadkowie zajścia mówią, że Ramette znieważył czynnie Henriot'a i oddalił się w chwili, gdy usiłowano interwenjować.

—o0o—

Otwarcie kolejki linowej dopiero we wtorek

Zakopane, 21. 2. St. Zapowiedziane na 23 bm. otwarcie kolejki linowej w Zakopanem ulegnie nieznacznemu przesunięciu. Nastąpi to z tego powodu, iż nie dokonano jeszcze przebicia skały znajdującej się w odległości 3 metrów od stacji dojazdowej na Myślenickich Turniach. Z tego powodu otwarcie kolejki linowej przesunięto na wtorek, 25 bm. godz. 10 rano.

W Zakopanem spadł wczoraj w nocy duży śnieg, tak, iż są doskonałe warunki narciarskie.

Protest Trzeciej Rzeszy

Bern. 21. 2. PAT. Rada federalna otrzymała wczoraj notę protestacyjną rządu niemieckiego przeciwko decyzji rządu szwajcarskiego dotyczącej niemieckich organizacyj narodowo-socjalistycznych w Szwajcarji. Nota ta będzie rozpatrzona prawdopodobnie na dzisiejszem posiedzeniu Rady.

—o0o—

Rokowania angielsko-egipskie

Londyn, 21. 2. PAT. Reuter donosi z Kairu, że rokowania angielsko-egipskie, wyznaczone początkowo na 2-go marca rozpoczną się 9 marca.

Kopenhaga, 21. 2. PAT. Naskutek śnieżycy powstały wielkie trudności komunikacyjne w całej Danji. Szereg większych i mniejszych miejscowości jest odcięty od świata. Na kolejach utknęły w kilku metrowych zaspach śniegowych nawet pociągi pośpieszne i długi odśnieżne. Komunikacja z Niemcami jest utrudniona. Dowóz żywności do miast znacznie się zmniejszył.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. 2. (Sin.). W drugim dniu ciągnienia Loterji Klasowej większe wygrane padły na następujące numery:

50.000 zł. — 122152.
25.000 zł. — 183671.
10.000 zł. — 44357, 178981.
5.000 zł. — 544233, 88514, 188596.
2.000 zł. — 27371, 122325, 142333.
1.000 zł. — 65137.

Warszawa otrzyma japoński kawior

Warszawa, 21. 2. Sin. W bieżącym tygodniu nadszedł do Warszawy z Gdyni wielki transport kawioru dostarczonego przez japońskie firmy dla warszawskich sklepów kolonjalnych. Z Japonji przywieziono drogą morską 600 beczek kawioru czerwonego. Kawior japoński sprzedawany będzie po cenie 12 zł. za 1 kg., gdyż japońscy eksporterzy chcą w ten sposób konkurować z kawiorem pochodzenia sowieckiego, który jest o 2 zł. droższy.

Zmiany w Banku Polskim

Kraków, 22 lutego.

Walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego, które odbyło się w dniu 20 bm. ważne jest ze względu na trzy momenty. Pierwszy moment, to przemówienie nowego prezesa Banku Polskiego, byłego wiceministra skarbu p. Adama Koca. P. Koc uspokoił społeczeństwo zapewnieniem, że naczelną troską Banku Polskiego będzie stałość waluty. W związku z tem p. Koc z naciskiem podkreślił, że o żadnych projektach ograniczeń dewizowych nie może być mowy. Deklaracja taka była ze wszechmiar potrzebna. Jest bowiem publiczną tajemnicą, że niektóre koła finansowe, skłaniały się do koncepcji wprowadzenia centrali obrotu dewizami dla zahamowania odpływu złota z Banku Polskiego. Do koncepcji tej zbliżył się ostatnio dość wyraźnie były prezes Banku Polskiego p. dr. Wróblewski. Być może, że te poglądy p. Wróblewskiego kosztowały go utratę stanowiska prezesa Banku Polskiego.

Dobrze jest, że na czele Banku Polskiego stoi jednostka, zdająca sobie sprawę z tego, że warunkiem stałości waluty jest wolny obrót dewizami. Ograniczenie obrotu dewizami, to pierwszy krok do dewaluacji waluty. Niemal wszystkie kraje, które dla ratowania waluty wprowadziły ograniczenia dewizowe nie zdołały utrzymać stałości kursu. Gdy stałość tę udało się utrzymać wewnątrz kraju, to zagranicą kurs waluty obniżał się daleko poniżej parytetu.

Pisaliśmy onegdaj, że nasza publiczność, obserwująca walkę o utrzymanie waluty, mniej zwraca uwagi na nieznaczny odpływ złota z Banku Polskiego, ale interesuje się przedewszystkiem finansami państwowemi. Podkreśliliśmy, że sytuacja nasza zaczyna się upodabniać do sytuacji Francji, gdzie trudności franka mają swe przyczyny wyłącznie w trudnościach budżetowych państwa. Moment ten zdaje się doceniać także p. Koc podnosząc, że „współpraca Banku ze skarbem winna rozwijać się na fundamentalnem założeniu równowagi budżetowej państwa".

Współzależność działań ministerstwa skarbu i Banku Polskiego występuje dziś dobitniej, niż kiedykolwiek. Dlatego jest rzeczą wielce pocieszającą, że w chwili tak trudnej dla finansów państwowych na czele Ministerstwa Skarbu i Banku Polskiego stoją jednostki, wyposażone w pełnię siły politycznej i świadome celu, do którego zdążają wspólnie: do utrzymania stałości waluty poprzez równowagę budżetową. Fakt ten pozwala żywić nadzieję, że idea zrównoważenia budżetu państwowego będzie obecnie bliższa realizacji, niż kiedykolwiek.

Drugim ważnym momentem jest zmiana artykułu 4 statutu Banku Polskiego. Zmiana ta polega na obniżeniu kapitału zakładowego Banku ze 150 miljonów złotych do 100 milj. zł. drogą odkupu od Skarbu Państwa akcyj drugiej emisji wartości nominalnej 50 milj. zł. Chodzi tu o akcje, które rząd zakupił od Banku Polskiego ze środków pożyczki stabilizacyjnej w roku 1927 po cenie 150 zł. za sztukę, w czasie, gdy kurs giełdy tych akcyj wynosił 170 zł. Rząd zakupił wówczas akcje o 20 zł. taniej niż powinien zapłacić. Te raz zaś Bank Polski odkupuje te akcje od rządu z powrotem, płacąc tęsamą cenę, po jakiej rząd te akcje nabył przed dziewięciu laty. Obecny giełdowy kurs akcyj Banku Polskiego wynosi jednak już nie 150 zł. lecz niespełna 100 zł. czyli niżej wartości nominalnej. Tego rodzaju manipulacje budzić muszą poważne zastrzeżenia. Nie dadzą się one pogodzić ani ze zdrowym rachunkiem giełdowym, aniteż z interesami Banku Polskiego. Operacja taka miałaby może jakiś sens, gdyby rząd zwrócił Bankowi Polskiemu swój pakiet akcyj tytułem częściowego zwrotu długu, zaciągniętego w Banku Polskim. Dług ten wynosi obecnie 90 milj. zł. Ale z uzasadnienia wniosku o zaakceptowanie tej manipulacji przez walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego nie wynika wcale, aby rząd chciał się pozbyć swego pakietu akcyj jedynie dla zmniejszenia zadłużenia Skarbu państwa w Banku Polskim. Oto bowiem, jak donoszą dzienniki, skarb ma otrzymać od Banku Polskiego pełną gotówkę za oddane akcje. To już budzi poważne zastrzeżenia.

Niemniejsze zastrzeżenia budzi zmiana artykułu 63, w myśl której podwyższono dotychczasową maksymalną normę, do której Bank Polski mógł udzielać pożyczek pod zastaw papierów wartościowych z 20 do 30 pro cent sum portfelu wekslowego Banku. Oznacza to silniejsze, niż dotąd, wprzągnięcie zasobów Banku Polskiego na potrzeby finansowe państwa kosztem zmniejszenia kredytów dla gospodarki prywatnej. Już dotychczasowa polityka dyskontowa Banku Polskiego w stosunku do państwowych papierów wartościowych w szczególności zaś do bonów skarbowych budziła daleko idące objekcje. Teraz niezadowoleni z tej polityki dyskontowej Banku Polskiego zyskają nowy, — trzeba przyznać — słuszny powód do utyskiwań. Pewnie, że znajdą się teoretyczne uzasadnienia tego posunięcia. Znajdą się nawet precedensy analogicznych zmian statutu w poszczególnych instytucjach emisyjnych, jak np. Federal Reserve Board, Reichsbanku, a ostatnio i Banku Francji, ale sytuacja Banku Polskiego i w ogólności struktura gospodarcza Polski jest całkowicie odmienna i w żadnym wypadku nie może być motywem rozszerzenia ram kredytów instytucji emisyjnej dla potrzeb finansów państwa.

J. D.

—o0o—

ALFRED POLGAR

GLOSSY

—o0o—

Sport jako wychowawca

Podczas niedauno odbytego meczu piłki nożnej między dwiema małemi lokalnemi drużynami sportowemi doszło do nieporozumień między graczami, między graczami a sędzią, między sędzią a publicznością, między ludźmi wśród publiczności, między publicznością a drużynami, wreszcie między wszystkimi obecnymi a policją. Te nieporozumienia doprowadziły do silnych obelg, a w ich następstwie do ręko — i nogoczynów. Gdy sędzia, po bohaterskich próbach zlikwidowania zatargu, leżał na ziemi z rozbitym nosem, wzięli widzowie kierownictwo meczu w swoje ręce. Udało im się dzięki śmiałej ofensywie zapędzić drużyny do ich kabin. Rezultat przedstawiał się 20:4, to znaczy dwudziestu rannych (między nimi trzech ciężko) — wśród widzów i czterech (między nimi jeden ciężko) — wśród graczy.

W następnej fazie gry, którą publiczność rozgrywała między sobą, było wiele niewłaściwych rzutów i za mało — noszy. Tempo akcji w tej decydującej fazie półgodzinnej było tak żywe, że dopiero później można było skonstatować w szpitalu na czaszkach pacjentów znaczną ilość pięknych goli. Mecz skończył się wreszcie stanowczem zwycięstwem teamu policyjnego, którego szeregi dokazywały cudów. Był to pełen emocji mecz piłki nożnej, po którym godzinami toczyły się jeszcze fachowe dyskusje między uczestnikami, którzy jednak przeważnie sami bez pomocy towarzystwa ratunkowego mogli się udać do domu. Zebrane na placu sportowym wybite zęby przekaazno instytutowi kultury ćwiczeń cielesnych.

Lekarstwo na wszystko

Dwa razy zdążył już niemiecki minister propagandy wspomnieć w swych mowach o losach Lindbergha, który uciekł przed mordercami i szantażystami ze swej ojczyzny. Po raz pierwszy użył mówca sprawy Lindbergha jako argumentu przeciwko widocznej skłonności obywateli amerykańskich do oburzania się spowodu prześladowań żydowskich w Niemczech. Mówił wtenczas mniejwięcej tak: Niech każdy dba przedewszystkiem o porządek u siebie w domu. Po raz drugi skorzystał z afery Lindbergha, by błogosławiony porządek niemiecki przedstawić w jasnem świetle na ponurem tle amerykańskich stosunków anarchistycznych. Dał wyraz przekonaniu, że dla narodowych socjalistów byłoby bagatelą załatwić się z gangsterami, z którymi władze amerykańskie nie mogą sobie dać rady. Czem posługują się narodowi socjaliści? Poprostu karabinami maszynowemi! Otóż wiadomą jest rzeczą, że Amerykanie nietylko posiadają karabiny maszynowe, lecz w danym wypadku też mają i energję posługiwania się niemi. Musi więc być jakaś inna przeszkoda, że tak długo bez żadnych ceremonji i skrupułów nie strzelają do swych gangsterów, aż wszystkich powystrzelają. Być może, te indywidua nie prezentują się jak tarcza do strzelania, by wygodnie wysłać je na tamten świat, być może, maskują się jak spokojni obywatele, chytrze ukrywając się wśród publiczności, tak że nawet najlepsi strzelcy nie mogą ich wziąć na cel. Są to jednak argumenty, które nie potrafią zachwiać absolutną wiarą nowych Niemiec w karabin maszynowy jako jedyne lekarstwo na wszystko. Karabin maszynowy nie uznaje rzeczy niemożliwych. Jest najgłębszym wyrazem każdej mądrości, a więc też i mądrości politycznej. Wytwarza nietylko spokój i porządek, lecz też wiarę, entuzjazm, zadowolenie i miłość dla wodzów. Pomaga przeciwko głodowi, zimnu, krytyce i malkontentom. W sposób niedościgniony rozwiązuje szybko sprawy duchowe, artystyczne, naukowe oraz sprawy wiary i sumienia. Czy można więc sobie wyobrazić, by karabin maszynowy nie dał sobie rady z kilku gannsterami? Wiara w karabin maszynowy jako symbol Boga najwyższego przemocy: oto nowa i właściwa pobożność. Dzięki karabinowi maszynowemu wyzdrowieje świat niemiecki, a z nim czy chce czy nie chce reszta świata.

DOKUMENTY

TĘPE GŁOWY...

Na pierwszym roku wydziału weterynarji U. J. P. zostało zakończone colloqium z osteologji (nauka o kościach). Na ogólną liczbę 126 złożyło colloqium 107 studentów, w tej liczbie 2 studentów-Żydów na ogólną liczbę 12 studentów-Żydów. W ten sposób 10 studentów Żydów straciło rok nauki, a co gorsza dalsze prawa studjów na wydziale weterynarji.

W roku ubiegłym zdało podobne colloqium 9 studentów-Żydów na ogólną liczbę 11.

Należy stwierdzić, że w tym stanie rzeczy pierwszy rok wydziału weterynarji został prawie zupełnie „odżydzony".. (Z prasy żydowskiej).

RADJO.

Komitet jubileuszowy dla uczczenia 100 rocznicy znakomitego pisarza Mendele Mocher Sefarim zwrócił się do kierownictwa radjostacji wileńskiej z prośbą o umożliwienie wygłoszenia przed mikrofonem prelekcji w języku hebrajskim o twórczości świetnego pisarza Radjostacja odmówiła, motywując to tem, że nie wolno przemawiać po hebrajsku w Polskiem Radjo („Hajnt").

NIEMCY WALCZĄ Z HITLERYZMEM

Onegdaj w sali Niemieckiego Towarzystwa Śpiewaczego w Łodzi odbył się ogólnopolski zjazd członków niemieckiej partji ludowej.

Po burzliwej dyskusji postanowiono podjąć energiczną walkę z wpływami hitlerowskiemi na partję ludową.

W tym celu został zmieniony statut partji i postanowiono dopuścić do organizacji młodzież w wieku od 14 lat do 18 lat dla uchronienia młodzieży od wpływów hitlerowskich (Z prasy łódzkiej).

RUCH BUDOWLANY

Na jednem z przedmieść łódzkich przy ul. Pomorskiej robione są przygotowania do budowy wielkiego gmachu więziennego kosztem 3 miljonów złotych. (Z prasy).

JAK SIĘ REKLAMUJE ANTYSEMICKĄ BUJDĘ

...Trudno zgodzić się na formę zachwalania swego „towaru", jaką wybrał Teatr Polski w stosunku do sztuki Konczyńskiego „Zburzenie Jerozolimy". W jednym z inseratów tego teatru czytamy, że „romans polityczny królowej Bereniki z cezarem Tytusem ma posmak sensacji w wysokim stylu..." Kunszt „miłowania na modłę hinduską" daje przewagę tej niebezpiecznej miłości.., Partję erotyczną wygrywa. lecz pobija ją chytrość cezara... W doskonałej grze wydobyte są wszystkie puenty tej miłosnej rozgrywki"...

Inserat ten apeluje najwyraźniej do grona wtajemniczonych, dla których „miłość hinduska" nie jest tylko przystrojem słownym o nieznanej treści i którym „miłosne sposoby jogów indyjskich", są znane nietylko z tytułów broszurek, wystawianych w oknach niektórych księgarenek.

Otóż, jeśli który z tych wtajemniczonych w hinduskie arkana miłosne skusił się zachętą anonsu, spotkał go srogi zawód. I w rozgoryczeniu napewno przyszło mu na myśl nasze popularne słowo — „bujda". („Kurjer Poranny").

„ORĘDOWNIK" — PISMO BOGOOJCZYŹNIANE I — ŻYDOŻERCZE.

Poruszamy znowu zagadnienie przykre, uważamy jednak, że walka o moralny poziom naszego życia, walka o kształtowanie form i treści życia według zasad katolickich jest obowiązkiem całej światłej opinji a cóż dopiero prasy, która przedewszystkiem musi być instrumentem, budzącym czujność,

Leży przed nami numer „Orędownika" — pisma, wychodzącego w oficynie „Kurjera Poznańskiego" — z dnia 9 bm. Na str. 4 tegoż numeru znajduje się urywek powieści: „Świat płonie", tak plugawy w swym opisie, że budzi żywe rumieńce wstydu. Chcielibyśmy zacytować jeden z tych obrzydliwych obrazków, opisujący orgję oficerów z dziewkami, żeby dać chociaż małą próbę tego plugastwa. Urywek powieści nie nadaje się jednak pod żadnym względem — nawet w ułamkach zdań — do opublikowania („Dziennik Poznański").

NOWA PROWOKACJA?

W końcu stycznia br w Błotnicy nieznani sprawcy powyrywali kilka sztachet z ogrodzenia przy figurze Najśw. Serca Jezusowego. Czyn ten wywołał wielkie oburzenie w całej okolicy.

W ostatnich dniach dopiero wyszło na jaw kto dokonał tego czynu. Otóż świadek naoczny zeznał, że byli to dwaj znani z działalności na rzecz Stronnictwa Narodowego St. Siuda i K. Żytkowiak z Błotnicy. Podobno nawet Siuda zabrał te wyrwane sztachety ze sobą do domu. Sprawcami zajmie się w najbliższym czasie prokurator, do którego sprawę skierowano. („Dziennik Poznański".)

IDĄ NAPRZÓD..

Nie trzeba narzekać na zastój, idziemy bowiem naprzód. („Myśl Narodowa").

Przed Konferencją Kraj. Org. Sjon. Z. Małopolski i Śląska

Aktualne problemy ruchu sjońskiego

Ankieta „Nowego Dziennika"

Głos tow. Dra Eljasza Tischa

W dalszym ciągu naszej ankiety na temat aktualnych problemów naszego ruchu w związku z XVII Konferencją Krajową Org. Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska zabiera głos tow. Dr. Eljasz Tisch (N. Sącz)

Nasza ankieta obejmuje cztery następujące pytania:

I. Jaka jest rola i zadanie ogólnego sjonizmu w chwili obecnej?

II. Czy wierzy Pan w możliwość przywrócenia jednolitego frontu ogólno-sjonistycznego w łonie Organizacji światowej?

III. Jaka mogłaby być rola naszej dzielnicowej organizacji zachodnio małopolskiej w połączeniu obu grup, A i B.?

IV. Jakie jest stanowisko Pana wobec projektowanej reformy ustroju organizacyjnego naszej Organizacji, w szczególności w sprawie związków terytorjalnych?

• • •

I. Rola ogólnego sjonizmu zależy jedynie i wyłącznie od zadań, jakie ogólny sjonizm postawi sobie i s p e ł n i w Światowej Organizacji Sjonistycznej i w Palestynie. Zadanie ogólnego sjonizmu nie może polegać na tem, by swoje ujęcie interesu całego narodu przeprowadzić w całej Organizacji Sjonistycznej. Kwestja, co stanowi interes całego narodu, jak go należy pojmować i tłumaczyć, jest najspormiejszą nietylko w społeczeństwie żydowskiem i w Organizacji Sjonistycznej, ale także we wszystkich normalnych społeczeństwach, i niema ugrupowania w sjoniźmie, któreby nie twierdziło, że ono właśnie zastępuje interes całego narodu. Niema tej siły, tej władzy na świecie, któraby zdołała ze skutkiem i nieodwołalnie narzucić wszystkim swój punkt widzenia w tej mierze. Wolno oczywiście każdej grupie walczyć o swój punkt widzenia i o swój program, propagować go, werbować dla niego i przekonywać. Ale jeżeli się chce ciężar odpowiedzialności w Organizacji Sjonistycznej, a zwłaszcza ciężar budowy Palestyny dźwigać wespół z innemi istniejącemi ugrupowaniami, musi się o tem pamiętać, że rozprzestrzenienie się i ekspansja choćby ideowa jest immanentną funkcją każdego ugrupowania politycznego, a więc także innych ugrupowań sjonistycznych.

Jak nie można w tej dziedzinie dopatrywać się zadań ogólnego sjonizmu, tak nie należy roli jego uzależniać od każdorazowej konstelacji i konfiguracji w Światowej Organizacji Sjonistycznej. Ogólny sjonizm dał się w Palestynie zdystansować zupełnie przez inne ugrupowania sjonistyczne i zadanie ogólnego sjonizmu winno polegać na tem, by czemprędzej błąd ten naprawić i zaniedbania odrobić. Czynny udział w praktycznej odbudowie Palestyny i w pracy konstruktywnej w kraju, konsekwentne skierowywanie swoich *olim*, a zwłaszcza swojej młodzieży ku pracy, roli i kulturze hebrajskiej, ku *chalucijut* w tych dziedzinach, tworzenie w Palestynie trwałych *wartości*, komórek gospodarczych i placówek kulturalnych — oto droga i to droga jedyna do przywrócenia ogólnemu sjonizmowi jego dawnej roli, pełnej chwały w sjoniźmie i w Palestynie.

II. Połączenie obu zrzeszeń ogólno - sjonistycznych musi być i jest możliwe, gdyż jest ono konieczne, bez połączenia bowiem żadne z nich się nie utrzyma. Od połączenia obu zrzeszeń zależy w dużej mierze spełnienie zadań ogólnego sjonizmu, a w ślad za tem odegranie przezeń znacznej i pozytywnej roli w sjoniźmie i w Palestynie, oraz przywrócenie mu dawnego jego blasku. Połączenie to może nastąpić, i to czemprędzej, gdyż nie może być poważniejszych przeszkód po temu. Wysuwana często różnica, że grupa A. w odróżnieniu od grupy B. nie dąży do hegemonji w sjoniźmie, nie jest różnicą natury zasadniczej, ideowej, sjonistycznej, ani nawet specyficznie ogólno - sjonistycznej, gdyż dążenie do hegemonji w sjoniźmie jest tendencją wybitnie frakcyjną, partyjną, polityczną, wspólną wszystkim ugrupowaniom sjonistycznym. Dążenie więc do hegemonji w sjoniźmie nie może być probierzem ogólnego sjonizmu, a temmniej przeszkodą w połączeniu obu zrzeszeń ogólno - sjonistycznych. Jeżeli „bunt przeciw anarchji, przeciw egoizmowi grup, grupek i koterji w obozie ogólno - sjonistycznym" ogarnie cały nasz ruch, nietylko „Zjednoczenie", ale i „Związek", dojdzie do połączenia, do całkowitej fuzji obu zrzeszeń.

III. Rola naszej dzielnicowej organizacji w połączeniu obu grup A i B mogłaby być niemniej doniosłą aniżeli rola, którą odegrała w początkowem stadjum konsolidacji ogólnego sjonizmu. Musiałaby ona tylko wyzbyć się wszystkich uprzedzeń i chimer, trzeźwo i krytycznie ocenić sytuację nietylko w Zjednoczeniu, ale i w Związku Światowym ogólnych sjonistów i wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje. Tylko śmiałe postanowienia i zdecydowane kroki w tej mierze mogą połączenie to bardzo znacznie przyspieszyć, a nadto usunąć też tarcia na naszym terenie.

IV. W pierwszym rzędzie należy przeciwstawić się rozsiewanym wersjom, jakoby wnioski Komisji organizacyjnej Kongresu w sprawie jednolitej organizacji w każdym kraju nie zostały przez Kongres prawidłowo uchwalone i jakoby uchwały te nie nabrały mocy bezwzględnie obowiązującej. Oficjalna gazeta kongresowa w żadnym języku twierdzenia takiego nie uzasadnia. Kongres przyjął bez zmian wszystkie wnioski Komisji organizacyjnej, w których niema mowy o żadnem niewiążącem zaleceniu. Punkt III E tych uchwał stanowi: Jest *obowiązkiem* Egzekutywy, bez straty czasu przystąpić do realizacji uchwał w przedmiocie sjonistycznej organizacji krajowej. Punkt III F tych uchwał stanowi: Jest *obowiązkiem* Egzekutywy bez straty czasu przystąpić do realizacji u-

uchwał w przedmiocie sjonistycznej organizacji krajowej. Punkt III F tych uchwał nazywa projektem nie uchwały w przedmiocie sjonistycznej organizacji krajowej, lecz statut organizacyjny Światowej Organizacji Sjonistycznej, zrewidowany i uzupełniony przez Egzekutywę w myśl omawianych uchwał, i upoważnia Komitet Akcyjny do zatwierdzenia tego projektu tj. poprawionego tekstu statutu organizacyjnego ze skutkiem takim samym jakgdyby zatwierdził go Kongres. Nie uprawnia do tego twierdzenia wreszcie punkt III D tych uchwał, albowiem według tego punktu we wszystkich kwestjach związanych ze statutem Organizacji krajowej, a przy kładowo w nim wyliczonych rozstrzygnąć ma Komitet Akcyjny na podstawie wniosków Egzekutywy opartych o wyjaśnienie stanu rzeczy z wszystkiemi czynnikami w różnych krajach. Wnioski więc Komisji organizacyjnej na Kongresie przyjęte, mają moc bezwzględnie obowiązujących uchwał i stanowią ustawę Światowej Organizacji sjonistycznej.

A jeśli tak jest — a jest tak a nie inaczej — to te uchwały Kongresu powinny być wprowadzone w życie i zwłaszcza my ogólni sjoniści powinniśmy dopomóc Egzekutywie by mogła bez straty czasu przystąpić do ich zrealizowania. Uważam, że tak w tym wypadku jak i we wszystkich innych „każde nasze działanie powinno być tego rodzaju, by jego maksyma nadawała się jako zasada powszechnego ustawodawstwa". Do tych, którzy nie mają w wysokiej estymie kategorycznego imperatywu Kanta i jego szacunku dla prawa samoustanowionego, trafią może argumenty praktyczniejsze: Zrzeszenie, które za istotę swego sjonizmu uważa dążenie do hegemonji w Światowej Organizacji Sjonistycznej powinno samo dawać przykład poszanowania i dyscypliny wobec uchwał Kongresu, gdyż paralelogram sił w Światowej Organizacji Sjonistycznej może wszak ulegać zmianie, a nadto przestrzeganie ustaw tejże Organizacji oraz autorytetu jej Kongresu może dużo bardziej wzmocnić dyscyplinę wewnątrz własnego zrzeszenia, niż uporczywe podnoszenie jej do rzędu naczelnego postulatu.

DR. ELJASZ TISCH

Listy z Trzeciej Rzeszy

„Rozum sprawia ból"...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika").

Berlin, w lutym.

Niedawno obiegło prasę całego świata *bon mot* frankfurckiego filozofa hitlerowskiego Kriegka, że nie będzie można zdaje się uniknąć konieczności, by zamknąć jedną trzecią uniwersytetów niemieckich. Brak poprostu narybku. Jeśli sporządzi się bilans sił naukowych, które pozostały i doda się nowe wyrastające siły, które ewentualnie wchodzą w rachubę, gdy chodzi o obsadzenie nowych katedr, dojdzie się do przekonania, że wystarczy tylko na dwie trzecie istniejących uniwersytetów niemieckich.

Odkrycie Kriegka nie jest ani nowe ani oryginalne. Było do przewidzenia, że wygnanie 1500 pracowników naukowych, między którymi byli uczeni o znaczeniu europejskiem, nie wyjdzie na zdrowie nauce niemieckiej. Niemcy bogate są w talenty naukowe, ale każde bogactwo ma swe granice. Jest cały szereg dziedzin naukowych, w których Niemcy dzisiejsze odgrywają mniejwięcej taką rolę międzynarodową, jak Danja lub Litwa.

Weźmy np. prawo międzynarodowe. Czy można przytoczyć nazwisko jednego uczonego niemieckiego. Trzeciej Rzeszy o znaczeniu międzynarodowem? Czy tym uczonym jest np. dr. Grimm z Essen? Pan ten ma nazwisko, nie pytajcie się mnie tylko, jakie...

Obok wypędzenia całego szeregu wybitnych fachowców (nie oszczędzono nawet fachowców ważnych dla wiedzy militarnej) przyczyniło się jeszcze zgleichschaltowanie ducha niemieckiego do upadku wiedzy niemieckiej.

Przed kilku laty rozmawiałem z wybitnym uczonym niemieckim na temat przyciągnięcia do współpracy nad ważnem jakiemś dziełem zbiorowem jednego z uczonych sowieckich. Uczony niemiecki był przeciwny temu, oświadczając: „Rosjanin ma marszrutę narzuconą i dlatego współpraca jest niemożliwa. Prawdziwa nauka nie może być skrępowana". Jakżeż daleko oddaliła się hitlerowska nauka od owego świata myśli, od owego ujęcia misji nauki.

Nie upieram się przy słowach. Termin nauki bez apriorystycznych założeń jest sporny dzisiaj nietylko w Niemczech. Chodzi jednak o coś zupełnie innego. Gdzieindziej są przecież wszyscy zgodni w tem, że nauka służyć ma badaniu prawdy, że istnieje nauka obiektywna, że dziedzina prawdy dzięki swemu ogólnie obowiązującemu charakterowi powinna być nietykalna. Dziś mówią tak nawet bolszewicy rosyjscy. Nie chcemy nauki ad hoc, teleologicznej pseudo nauki, lecz dochodzenia prawdy za wszelką cenę.

Hitleryzm natomiast wyznaje zasadę „jedności prawdy i życia historyczno-politycznego". Czem jest prawo? Prawem jest, co służy ludowi niemieckiemu (czytaj: systemowi hitlerowskiemu). Czem jest prawda? Prawdą jest, co strażnicy hitlerowskiego poglądu na świat za prawdę podawają. A w ich ujęciu prawdą jest tylko to, co zgadza się z państwem totalnem sui generis spólnotą ludową i rasizmem. Co kolliduje z temi trzema dogmatami narodowego socjalizmu, nie może być prawdą. Dzięki tej relatywności pojęć, dzięki zdemaskowaniu pojęć naukowych jako środków do osiągnięcia celów politycznych, doszło się już do tego, że bajeczny p. Lenard z Heidelbergu, swego czasu laureat Nobla, dziś starzec 74-letni, napisał książkę, która broni tezy, że istnieje fizyka aryjska i fizyka — żydowska. Czy może być inaczej? Wszak myślenie zakorzenione jest we wspólnocie ludowej i rasie, co innemi słowy znaczy, że pojedyncze ludy mają swoją logikę prywatną, na podstawie której stwarzają prawdziwą wiedzę, mającą jednakowoż wartość tylko dla danej spólnoty narodowej. Są wśród zgleichschaltowanych uczonych je-

25)

ADRIENNE THOMAS

Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

Jest to mały chudy człowiek, którego barwa twarzy i włosów prawie się zlewają w jakiejś nieokreślonej szarości. Wypływa to może z tego, że włosy są całkiem krótko przystrzyżone, prawie ogolone z wyjątkiem małego ściśle odgraniczonego przedziału. Twarde fałdy na czole i około ust przypominają lata służby spędzone w biurze — można je niemal policzyć jak pierścienie na pniu drzewnym — a i wojna pozostawiła swoje ślady. Na lewym policzku obok ucha, jest jasno różowe pogłębienie. Błyszczaca jak jedwab i nieco zmarszczona nowa skóra otacza dużą bliznę.

Na biurku tego człowieka obok aktów i notatek leżało czasopismo „Niemiecki Kongres Kynologów".

Podczas gdy pan Boissier jeszcze próbował skonstruować sobie związek między kongresem kynologów, aktami, a kancelistą, Katarzyna przystąpiła już do stołu, odzywając się z tą skromną pewnością siebie, przeciwko której nawet urzędnik jest bezbronny:

„Proszę pana, czy mogę się przypatrzyć? Są tu napewno postanowienia o dziewiętnastym?"

„Ależ pewnie!" Urzędnik jest widocznie wytrącony z równowagi, decyduje się jednak pod wpływem impulsu do tonu życzliwości, o którą trudno byłoby go posądzić.

„Czy pan też zgłosił już do dziewiętnastego?" pyta się Katarzyna przerzucając czasopismo.

„Tak, tak"

„A co?"

„Weimarana".

„Na Boga! Ależ to duża klasa. Czy wyprowadził go już pan na polowanie?"

„Tak, tak".

„Pochodzenie?"

„Ewelina von Schwarzenmoor. Córka zwycięzcy z roku 1930. Matka importowana Angielka..."

„Do kroćset djabłów!"

A potem Katarzyna długo i szeroko rozprawia na temat szans Eweliny von Schwarzenmoor, a potem dyskutuje się też na temat szans pieska Filou.

Ryszard zrozumiał, że ta tajemnicza rozmowa obojga tyczy się wystawy psów, wyznaczonej na 19 bm. Doniedawna kandydatura Filou była dla Katarzyny treścią jej życia, co wszyscy rozumieli i akceptowali. Potem przyszło aresztowanie Huberta, które zdawało się zamknąć okres w jej życiu. Co wczoraj jeszcze przedstawiało dla dziecka wartość bezcenną, dziś straciło wszelkie znaczenie. By teraz w przedpokoju sędziego ślad czego nanowo zmartwychwstać.

A tymczasem Katarzyna spokojnie prowadziła dalej rozmowę z kancelistą.

„A co to za pan, który ma mnie teraz przesłuchać?" dowiaduje się tak mimochodem.

Urzędnikowi trudno przychodzi odnaleźć swój ton urzędowy, przez kilka sekund nie wie co odpowiedzieć, a wreszcie pomaga sobie, wymieniając nazwisko swego szefa:

„Jest to pan radca dr. Holzmayer".

„Ten!?" woła Katarzyna z ożywieniem, „ten?! wszak to czwarty u niebiesko - czerwonych!"

„ Nie wiem o tem!" odpowiada urzędnik.

„W skokach narciarskich!" wyjaśnia Katarzyna.

Wtem otwierają się drzwi boczne. Jakiś urzędnik woła: „Świadek Beussie, proszę!"

Katarzyna szybkim ruchem zwraca się ku niemu i poprawia go:

„Bo - assier, nie Beussje!" A potem zdenerwowana do Ryszarda: „Teraz naprawdę bije mi serce!"

C. d. n.

szcze i tacy, którzy bronią się przeciwko upiorowi relatywizmu i usiłują uratować znaczenie nauki niemieckiej w świecie. Na wiele to się jednak nie przydało. Racja stanu założyła swoje veto przeciwko tego rodzaju próbom zaatakowania wielkiego dzieła Führera z zasadzki „objektywnej nauki“. A uczonych, którzy chcieli uratować spuściznę wielkich genjuszów ludzkości, spotkała klątwa (czytaj: dymisja). Jakże rozczarowali się ci wszyscy, którzy wierzyli, że Trzecia Rzesza się znormalizuje i pozostawi nauce pewną, aczkolwiek ograniczoną swobodę ruchów! Z początku pozostawiono w spokoju niektóre czasopisma naukowe o znaczeniu międzynarodowem, ale później i dla nich wybiła godzina bezwarunkowego zgleichschaltowania się.

Ostatnimi mohikanami czcigodnej przeszłości nauki niemieckiej były „Kantstudien“ i „Monatschrift für Kriminalpsychologie und Strafrechts reform“. Nie pomogły mistrzowi pedagogiki niemieckiej Edwardowi Sprangerowi oraz sędziwemu kryminologowi i psychjatrze o sławie światowej Gustawowi Aschaffenburgowi, ich osołobitne ukłony przed Trzecią Rzeszą. Niemiłosiernie ich odsunięto, bo nie przedstawiają żadnej wartości dla „heroicznej nauki“ szlachetnego ludu nordyckiego. Trzecia Rzesza obejść się może bez jasnego myślenia, wystarczy ślepe posłuszeństwo naukowych S. A. Co ongiś było tylko fantomem i krwawą satyrą — w Trzeciej Rzeszy stało się prawdą.

W nieśmiertelnej komedji poety rosyjskiego Gribojedowa „Rozum sprawia ból“ grozi pułkownik Skalozub, że zamianuje feldwebla — Voltairem. W Trzeciej Rzeszy ta groźba stała się rzeczywistością. Przywódca S. A. Hans Heyse został w Królewcu zamianowany następcą Kanta na katedrze filozofji. Cóż powiedziałby Imanuel Kant, który spowodu ułomności fizycznej nie doczekałby się w Trzeciej Rzeszy wysokiego zaszczytu habilitacji, do tego gromkiego „Heil Hitler“, którem jego następca zaczyna w każdym semestrze swe wykłady? Tak wygląda człowiek, któremu poruczono zgleichschaltowanie „Towarzystwa kantowskiego“. Odzwyczai napewno panów profesorów, którzy nie chcą zrezygnować ze swego stanowiska, od rozkoszy jasnego myślenia i nauczy ich wzamian za to wołać donośnym głosem „Heil Hitler!“.

Obserwator.

Odczyt docenta uniw. berlińskiego

Dziś o godz. 13-tej przyjeżdża do Krakowa bawiący od dwóch dni w Warszawie, docent uniwersytetu berlińskiego dr. Rene König.

Doc. König wygłosi w sobotę o godz. 19-tej w sali Nr. LXVI Uniwersytetu Jagiellońskiego odczyt p. t. „Geist und Geschichte Die Stelung der Philosophie in der Gegenwart“.

Przyjazd docenta uniwersytetu berlińskiego nastąpił na zaproszenie Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga“.

—oOo—

Dzień polityczny.

O WALKĘ Z ANARCHJĄ WEWNĘTRZNĄ

W dyskusji prasowej na temat expose premjera Kościałkowskiego zabrała wreszcie głos i „Gazeta Polska“:

„Być może, że oświadczenia premjera Kościałkowskiego nie miałyby tego ciężaru gatunkowego, gdyby nie mgiełki i siatki pajęcze, roztaczane mniej lub więcej kunsztownie wokół jego rządu od chwili, gdy stanął przy sterze państwa. Jednakże rozpraszanie w zas nieporozumień jest w sztuce rządzenia rzeczą niepospolitej wagi; tolerowanie ich zbyt długo doprowadza czasem do tego, że trzeba je już nie rozpraszać, lecz rozcinać.

P. premjer Kościałkowski, jak wynika z jego expose, zdaje sobie sprawę ze szczególnych trudności, jakie towarzyszą pracy rządzenia w chwili obecnej. Wcielanie w życie nowego prawa, którem ma rządzić się Rzplita, zbiegło się z momentem, w którym nie stało Twórcy tego prawa. Głębokie i niezwykle burzliwe są nurty, wsród których jako Państwo płyniemy. To też szczególnie ważnem jest stwierdzenie przez p. premjera, iż zachował on dobrze w pamięci doniosłe przestrogi Wielkiego Sternika przed agenturami obcemi i przed anarchją wewnętrzną. To są bowiem dwa najgroźniejsze upiory, straszące od wieków w polskim domu. Jesteśmy przekonani, że czujność Szefa Rządu na te dwa niebezpieczeństwa i gotowość do bezlitosnej z niemi walki, przyjęta została z uznaniem przez każdego prawego obywatela.

Wiadomości z kraju

—oOo—

B. pos. Prager stara się o przyjęcie do adwokatury

Wobec całkowitego darowania kary b. posłowi Pragierowi aktem łaski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i wykreślenia go z rejestrów karnych, budzi duże zainteresowanie w kołach prawniczych kwestja restytuowania ułaskawionego w prawach profesora Wolnej Wszechnicy Polskiej. Jak wiadomo, prof. Pragier wykładał na W. W. P. skarbowość.

Po opuszczeniu więzienia b. poseł Pragier podejmie starania o ponowne przyjęcie go w poczet członków warszawskiej palestry, skreślony on bowiem został po uprawomocnieniu się wyroku w procesie brzeskim z listy członków Warszawskiej Izby Adwokackiej.

Nieszczęśliwy wypadek sekretarza poselstwa japońskiego w Warszawie

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ sekretarz osobisty posła japońskiego p. Sato.

W gmachu poselstwa przy ul. Pierackiego 10 czynione są przygotowania w związku z instalacją windy. W celu dokonania pewnych oględzin udał się p. Sato na strych mieszczący się nad szklanym sufitem sali rezepcyjnej ambasady. Sala ta jest wysokości 2 i pół piętra. W pewnym momencie p. Sato stanął na pokrytej kurzem szklanej płycie. Płyta pękła i p. Sato runął, doznając poważnych okaleczeń całego ciała. Nieszczęśliwemu udzielono doraźnej pomocy, poczem przewieziono go do lecznicy „Omega“.

25 cyrków wędrownych ruszy w objazd Polski

W lokalu Polskiego Związku Artystów widowiskowych w Warszawie odbyło się zebranie artystów cyrkowych, zwołane w celu omówienia szeregu spraw związanych z nadchodzącym sezonem cyrkowym. Z ustaniem mrozów, wyruszy w objazd kraju około 25 cyrków polskich, w tem 6 cyrków wielkich, w których zatrudnionych zostanie około 300 artystów.

Na posiedzeniu postanowiono, aby w wypadkach gdy dyrekcje cyrków nie mogłyby wywiązać się z obowiązków materjalnych względem artystów, tworzono natychmiast zrzeszenia. W ubiegłym sezonie cyrkowym zdarzały się bowiem wypadki, że właściciele przeciągali wypłacanie gaż do końca objazdu, następnie zaś artyści nie mogli już otrzymać należnych im pieniędzy.

Aresztowanie sprawcy zamachu

Policja ujęła sprawcę onegdajszego zamachu petardowego na jatkę rzeźniczą Joska Pragi w Rakowie. Aresztowany jest członkiem Stronnictwa Narodowego. Pozatem aresztowano 8 innych członków tego Stronnictwa, pozostających pod zarzutem współdziałania z bezpośrednim sprawcą.

Młodociany komunista

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanął 17-letni Stefan Wołoszyn, oskarżony o działalność komunistyczną. Wołoszyn już poprzednio był kilkakrotnie aresztowany pod zarzutem uprawiania działalności komunistycznej. Ostatnio oskarżony pełnił funkcję sekretarza komitetu dzielnicowego Powiśla. Ponieważ wina Wołoszyna została całkowicie udowodniona, Sąd orzekł zamknięcie go w zakładzie poprawczym dla nieletnich aż do czasu dojścia do pełnoletności

100 lat i jeden miesiąc

W szpitalu żydowskim w Wilnie zmarła onegdaj Eleonora Boratyńska teściowa woźnego tego szpitala, przeżywszy lat 100 i 1 miesiąc. Boratyńska urodziła się w styczniu 1836 r. Przez całe życie nigdy nie chorowała. Do ostatniego dnia czuła się bardzo dobrze i wykonywała roboty domowe. Śmierć przyszła nagle i nieoczekiwanie nie poprzedzona żadną chorobą.

5.000 zł. za palec

Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło powództwo manikurzystki J. o odszkodowanie za obcięty palec. J. kupowała mięso w sklepie rzeźniczym przy ul. Kruczej. Kiedy wybrała odpowiedni kawałek i rzeźnik miał uciąć toporem, kupująca w ostatniej chwili wysunęła palce, pokazując, że chodzi jej o co innego. Topór spadł i uciął klijentce palec.

O wypadku złożono skargę do policji. Po przeprowadzonem dochodzeniu ustalono, że rzeźnik nie ponosi winy i sprawę umorzono. Wówczas J. wystąpiła na drogę procesu cywilnego, podnosząc, że utrata palca wskazującego w jej zawodzie manikurzystki, stanowi dużą przeszkodę w wykonywaniu zawodu, domaga się więc odszkodowania pieniężnego.

Sąd powołał świadków dla ustalenia przebiegu wypadku oraz biegłych.

„Arzente“ zamiast koniaku

W związku z akcją przeciwko sankcjom zakazano przywozu koniaków zagranicznych do Włoch. Niedość na tem, ze słownika włoskiego postanowiono wyrugować francuski wyraz „cognac“ i zastąpić go włoskim. Zwrócono się o to do Gabriela d'Annunzio. Po dłuższym namyśle wielki poeta obdarzył słownik włoski nowem określeniem „arzente“, oznaczającym koniak wyrobu włoskiego. Włosi jednak żądając kieliszek koniaku, nawet produkcji rodzimej, używają w dalszym ciągu określenia francuskiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

OFICER REZERWY. Tak jest niestety. Trzecia Rzesza korzysta w Krakowie ze szczególnej ochrony.

HA - RA. Nie nadaje się.

Kawałek kolczyka w sercu

W jednej z klinik londyńskich urodziło się dziecko, które po kilku godzinach zmarło. Gdy jednak dokładnie zbadano małe ciałko, stwierdzono, że po prawej stronie serca znajduje się mały kawałek metalu, część jakiejś bransoletki, czy kolczyka. Ten przedmiocik musiał się widocznie dostać w jakiś sposób do organizmu matki, gdzie rozwijający się płód dosłownie go obrastał. Ten kawałeczek metalu, według opinji doktorów, przeszkadzał normalnej pracy serca i spowodował śmierć niemowlęcia.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jak się przyznaje i oblicza rentę inwalidzką dla pracowników umysł.?

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, pracownik umysłowy, który przebył w ubezpieczeniu conajmniej 60 miesięcy i stał się niezdolny do wykonywania swego zawodu, ma prawo do renty inwalidzkiej. Za niezdolnego do wykonywania swego zawodu uważa się pracownika, którego zdolność do wykonywania jego zawodu obniżyła się poniżej 50 proc. zdolności osób zdrowych fizycznie i umysłowo. Renta inwalidzka przysługuje na czas niezdolności do wykonywania zawodu.

Podstawę wymiaru renty stanowi przeciętna płaca podstawowa wszystkich miesięcy, zaliczonych do ubezpieczenia. Dla ubezpieczonych, którzy przebyli nie więcej jak 10 lat w ubezpieczeniu, renta inwalidzka wynosi 40 proc. przeciętnej płacy z całego okresu ubezpieczenia. Po przebyciu 10 lat w ubezpieczeniu rozpoczyna się wzrost renty, a kwota wzrostu renty wynosi 1 5 proc. podstawy wymiaru (przeciętnej płacy podstawowej) z całego okresu ubezpieczenia za każdy następny miesiąc ubezpieczenia i dochodzi po 480 miesiącach składkowych do 60 proc. podstawy wymiaru.

Rentę inwalidzką wypłaca się począwszy od 1-go dnia miesiąca kalendarzowego, następującego po powstaniu prawa do renty. Rentę tę wypłaca się najwyżej za rok wstecz od daty roszczenia.

Jeżeli nie ustali się w postępowaniu dnia powstania niezdolności do wykonywania zawodu, dzień zgłoszenia roszczenia o rentę uważa się za dzień powstania tej niezdolności. Dla ubezpieczonego, który w ciągu 26 tygodni był chory, niezdolny do pracy i korzystał z zasiłków chorobowych z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, za dzień powstania niezdolności do wykonywania zawodu przyjmuje się dzień utraty prawa do zasiłku chorobowego. Prawo do renty przedawnia się z upływem 5 lat; np. gdy ubezpieczony zgłosił roszczenie 15.I. 36 r., a w postępowaniu ustalono, że niezdolność do wykonywania zawodu powstała u niego w grudniu 1930 r., renty nie otrzyma z powodu przedawnienia prawa do tej renty. Dla ubezpieczonych umysłowo chorych i niezdolnych do działań prawnych przedawnienie biegnie od daty ubezwłasnowolnienia i ustanowienia opieki.

Korzystający z renty inwalidzkiej otrzymuje dodatek na każde dziecko do 18 lat (do 24, jeżeli dziecko uczęszcza do szkoły, posiadającej prawo publiczności) wynoszący 1/10 jego renty (kwoty zasadniczej), jednak renta łącznie z dodatkiem na dzieci nie może przekroczyć podstawy wymiaru renty. Otrzymujący rentę, który potrzebuje stałej opieki i pomocy osób innych (niedołężny), otrzymuje dodatek w wysokości połowy renty, przyczem renta łącznie z dodatkiem na dzieci wraz z dodatkiem nieudolności nie może przekroczyć podstawy wymiaru renty (przeciętnej płacy podstawowej). Niezależnie od renty inwalidzkiej ubezpieczony, który po upływie 26 tygodni choroby, połączonej z niezdolnością do pracy, jest nadal chory na tę samą chorobę, ma prawo do pomocy leczniczej w ubezpieczalni społecznej, na koszt Z.U.S. Renciści, umieszczeni na koszt Zakładu Ubezp. Społ. w zakładzie leczniczym, otrzymują połowę renty, jeśli posiadają członków rodziny na wyłącznem lub przeważającem utrzymaniu. Renciści zaś przebywający w zakładzie leczniczym i nieposiadający członków rodziny na utrzymaniu, otrzymują 1/5 część renty.

Gdy korzystający z renty otrzymuje zasiłki z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, renta inwalidzka zmniejsza się na cały czas korzystania z tego zasiłku o kwotę zasiłku. Jeżeli rencista zarobkuje, a zarobek łącznie z rentą nie przewyższa podstawy wymiaru renta nie podlega zmniejszeniu. W wypadku zaś gdy renta łącznie z zarobkiem przewyższa podstawę wymiaru, wówczas renta zmniejsza się o tę nadwyżkę. Np. gdy podstawa wymiaru wynosi zł. 300, renta zł. 120, a zarobek zł. 170, renta nie zmniejsza się. Gdy natomiast np. podstawa wymiaru wynosi zł. 300, renta zł. 120, zarobek zaś zł. 200, wówczas renta zmniejsza się o 20 zł. i wynosi zł. 100. Renta inwalidzka zmniejsza się o połowę renty wypadkowej, otrzymywanej na podstawie przepisów o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków.

Podatek od lokali rzemieślniczych

Departament podatkowy min. skarbu opracował projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku lokalowym. Rozporządzenie to ma wyjaśnić niektóre wątpliwości, któreby się nasuwały przy zastosowaniu przepisów nowej ustawy, zwłaszcza, jeśli chodzi o lokale mieszkalne połączone z warsztatami.

Drobne warsztaty rzemieślnicze zostały zwolnione od podatku lokalowego, tak samo jak i drobne lokale. Powstała tedy kwestja, jak należy traktować z punktu widzenia ustawy, mieszkanie np. trzyizbowe, z czego jedna izba zajęta jest na warsztat rzemieślniczy, a reszta mieszkania służy właścicielowi warsztatu.

Początkowo interpretowano przepisy ustawy w tym sensie, że takie trzyizbowe mieszkania powinny być wolne od podatku lokalowego.

Obecnie opracowany projekt rozporządzenia wykonawczego przewiduje, że tego rodzaju lokale będą musiały opłacać podatek lokalowy. Jest to przykra niespodzianka dla rzemieślników, zwłaszcza tych najbiedniejszych, którzy nie mogą sobie pozwolić na posiadanie warsztatu oddzielonego od mieszkania. Jak nas informują w sprawie tej uda się specjalna delegacja najbiedniejszych rzemieślników.

Francuska pożyczka kolejowa

Donoszą z Paryża, że wielkie towarzystwa kolejowe wyłożyły do publicznej subskrypcji 2 serie pożyczek kolejowych, mianowicie 4% pożyczkę obligacyjną na 100 miljn. franków i 6% pożyczkę obligacyjną również na 100 miljn. franków. Pożyczki te spłacone będą przy pomocy wylosowywania do 1 września 1982. Towarzystwa zastrzegły sobie wcześniejszy wykup pożyczek.

Układ handlowy sowiecko-austrjacki

Przedstawiciel handlowy Sowietów w Wiedniu udał się do Moskwy, celem otrzymania nowych instrukcyj i uzupełniających cyfr w sprawie zamówień rosyjskich. Są one potrzebne na wypadek udzielenia Rosji kredytu. Tymczasem rokowania handlowe prowadzone są w dalszym ciągu. Ponieważ zasadnicze porozumienie zostało już osiągnięte — należy przypuszczać, że wkrótce zostanie zawarty układ gospodarczy między Rosją a Austrją.

Nowe podatki w U. S. A.

Donoszą z New Yorku, że rządowi rzeczoznawcy finansowi zajęci są rozważaniem projektów nowych podatków, które przewidują wpływy w wysokości 900 miljonów dolarów. Suma ta ma być przeznaczona na pokrycie bieżących zobowiązań, wypływających z ustawy o A. A. A.

Znów: wieś czy miasto

We wczorajszej „Gazecie Polskiej" znajdujemy ciekawy artykuł b. min. I. Matuszewskiego na temat dochodu społecznego. P. Matuszewski w przeciwieństwie do zasad, głoszonych przez przedstawicieli przemysłu, a ostatnio nawet ministra rolnictwa p. Poniatowskiego uważa, że

„Warunkiem wzrostu całego dochodu narodowego jest inny rozdział istniejącego dochodu, rozdział skorygowany na korzyść rolnictwa, rozdział wzmacniający przedewszystkiem siłę nabywczą wsi. Dlatego mniemamy, że w interesie całości gospodarstwa trzymać się należy jeszcze przez czas dłuższy hasła: rolnictwo w pierwszej kolei. Dlatego sądzimy, że droga do poprawy wiedzie nie poprzez wielkie roboty publiczne, lecz poprzez zniżkę obciążeń (wsi przedewszystkiem), zniżkę kosztów kredytu, zwyżkę spożycia artykułów rolnych (przedewszystkiem przez wieś samą) i osiągnięcie w ten sposób wzmożenia siły nabywczej wsi — a w rezultacie takiej korektywy podziału dochodu narodowego, podniesienia całości tego dochodu".

ODEZWA ANTYSEMICKA ZAMIAST PROGRAMU

Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego na swem ostatniem zebraniu doszła w wyniku swych obrad do konkluzji, że

„Najwydatniejszem zjawiskiem naszego życia politycznego jest w obecnej chwili potężny, żywiołowy, acz przeważnie jeszcze pozbawiony należytej organizacji ruch przeciwżydowski szerokich mas, w którym coraz większą rolę odgrywa ludność naszych wsi. Aczkolwiek idzie on naprzód bez jednolitego kierownictwa i w różnorodnych swych wystąpieniach nie wykazuje ścisłego planu, rozwija się on szybko i ogarnia stopniowo cały obszar kraju. Rozrostu tego ruchu żadna siła nie zdoła już powstrzymać. Walka z nim nie jest walką z „antysemityzmem", z jakąś doktryną, obok innych szczepioną masom w jakichś specjalnych celach, czy też z interesami jednej warstwy, — to walka z narodem polskim.

Na temat tej demagogicznej hecy pisze „Robotnik":

Nacisk jest położony na nędzę wsi, istotnie strasznej, przerażającej. Stronnictwo, widać, chce rozszerzyć swą robotę na wsi. To też o bezrobociu i nędzy w miastach znajdujemy zaledwie parę słówek. Ale jak dopomóc tej nędzy wiejskiej? Tu zaczyna się cała ogromna antyżydowska część orędzia, zastępująca cały program gospodarczy i socjalny. Nędza wsi — od przeludnienia, powiada orędzie, a przeludnienie się skończy, jeśli ludzie ze wsi ruszą do miasteczka i je spolszczą, wyrzucając Żydów. Bardzo proste! I kwestja gospodarcza i kwestja socjalna w jednem prostem (nawet prostackiem) haśle: „Bij Żydów — spasaj Rassieju"! Istotna treść orędzia w tem jednem haśle. Jest to właściwie nie orędzie programowe, lecz odezwa antysemicka.

Poco konkretny program — gospodarczy, socjalny, kulturalny — skoro (wzorem hitlerowskim) można wszystko postawić na jedną kartę nastrojów i demagogji! Naturalnie, taki program jest poprostu oszukiwaniem mas albowiem „zbytecznej" ludności wiejskiej jest 10 miljonów, a wszystkich Żydów w Polsce ok. 2.8 milj. (przypuściwszy naturalnie, że ludność wiejska „wysiuda" wszystkich Żydów). A cóż tymczasem zrobią masy bezrobotnych w miastach?

RADJO

SOBOTA, 22. LUTEGO 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Muzyka poranna z płyt; o 7.20 dziennik poranny 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej 12.03 Dzienik południowy 12.15 Lalo: Symfonja hiszpańska (płyty) 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Południowy koncert popularny z płyt; 14.30 Koncert zespołu Niny Mańskiej; 15.00 Jedynak, obrazek Burka Wincentego 15.15 Nasz handel morski i przegląd giełdowy; 15.30 Koncert solistów. Wykonawcy: Cecylja Izygrymówna (kontralt), Józef Kamiński (skrz) prof. L. Urstein (akomp) 16.00 Lekcja francuskiego — lektor Lucien Roquigny; 16.15 Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci: Historja orzecha Krakatuka i księżniczki Pirlipaty, w/g opowieści Al. Dumas'a; 16.45 Cała Polska śpiewa, audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 17.00 Z wizytą wśród syren, reportaż z portu gdyńskiego, Stanisława Moduszewskiego; 17.15 Najnowsze nagrania na płytach; 17.45 Świat naszych zwierząt: Kruk pogadankę wygł. prof. St. Sumiński; 17.50 Płyty; 18.25 Rozwiązanie krakowskiej zagadki muzycznej z 2 lutego br. pt. Zgadnij co lub kto? (na wszystkie rozgłośnie) 18.40 Z życia literacko kultu ralnego, w opr. dr. Adama Bara; 18.50 Chwilka społeczna; 18.55 Płyty; 19.00 Jan Wiktor: Orka na ugorze, recytuje Marja Krzewska; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy 19.35 Lekalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Muzyka lekka i taneczna. Wyk: Mała Ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Lucyna Szczepańska (sopr) Stefan Witas (tenor) i inni; 20.45 Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą: Pieśni w życiu wsi, w opracowaniu Jędrzeja Cierniaka; 21.30 W rocznicę urodzin Fryderyka Chopina (22. II. 1810) Wykonawcy: Paweł Lewiecki; St. Szpinalski, Henryk Sztompka, oraz ork. symf, PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga; 22.15 Mała akademja filmowa z obrazu „Jego wielka miłość" z udziałem Stefana Jarzacza, Leny Żelichowskiej, Stanisławy Perzanowskiej i Mieczysława Szczęsnego; 22.30 Utwory w wyk. orkiestry Adith Lorand (płyty) 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 23.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Wiedeń (506.8) 19.25 Wieczór operetek.

Rzym (420.8) 20.35 Zatopiony dzwon — opera Respighi'ego.

Moskwa (743) 16.30 Recital wiolonczelowy, 17.30 Utwory Prokofjewa; 18.45 Koncert fymfoniczny.

Budapeszt (549.5) 17.00 Recital fortep. 21.50 Festival Delibesa.

ZE SPORTU

ODNOWIENIE ZNAKOWANIA NA BABIEJ GÓRZE.

Z uwagi na sezon zimowy, gruntownie odnowiło się znaki wiodące do schorniska, znajdującego się pod szczytem Babiej Góry. Jest to zielony szlak na szczyt Brany (Cyl), i stąd do schroniska B. V. pozatem żółty szlak z Przełęczy do schroniska, tyczkowe znakowania ze szczytu do schroniska i tyczkowania szlaku schronisko — Polgóra.

Pozatem w partji ponadleśnej na rozległych przestrzeniach, które w czasie mgły są bardzo niebezpieczne ze względu na możliwości zbłądzenia, odnowiło się znakowania tyczkowe. Mimo nowego znakowania i ustawienia słupów ostrzegawczych ostrzega się przed narciarskiemi wycieczkami na Babią Górę w porze nocnej.

Stacja turystyczna w Salmopolu, ponad Szczyrkiem jest aż do odwołania nieczynna.

NOWE SCHRONISKO PTT. NA POLICY.

Dnia 16 grudnia 1935 r. zostało uruchomione nowe schronisko Oddz. Jordanowskiego Tow. Tatrzańskiego na Policy. Nowa ta ważna placówka noclegowa, położona na głównym szlaku karpackim PTT. im. Marsz. J. Piłsudskiego, stoi już pod głównym grzbitem pasma Babiogórskiego, z widokiem ku Orawie, Podhalu i Tatrom. Schronisko posiada 16 miejsc noclegowych, z tego 14 na łóżkach w sypialniach i 2 na łóżkach rozkładanych (w świetlicy). Cena noclegu dla członków PTT. zł. 1.30, dla nieczłonków zł. 2. Ceny posiłków umiarkowane.

HOKEJOWI MISTRZOWIE EUROPY I ŚWIATA.

Hokejowe mistrzostwa Europy rozgrywane są od roku 1910, zaś mistrzostwa świata od roku 1924.

Dotychczasowa lista mistrzów przdstawia się następująco:

MISTRZOSTWA EUROPY.

1910 — Anglja, 1911 — Czesi, 1913 — Belgja, 1914 Czesi, 1921 — Szwecja, 1922 — Czechosłowacja, 1923 — Szwecja, 1924 Francja, 1925 — Czechosłowacja, 1926 — Szwajcarja, 1927 Austrja, 1928 — Szwecja, 1929 Czechosłowacja, 1930 — Niemcy, 1931 — Austrja, 1932 — Szwecja, 1933 — Czechosłowacja, 1934 — Niemcy, 1935 — Szwajcarja, 1936 Anglja.

MISTRZOSTWA ŚWIATA.

1924 - 1928 - 1931 - 1932 — Kanada, 1933 — USA 1934 i 1935 — Kanada, 1936 — Anglja.

—o0o—

WAŻNIEJSZE ZDARZENIA PIŁKARSKIE ZAGRANICĄ. Admira — Rapid 6:5, Vienna — Sportklub 3:0, Austria — Hakoah 1:0 (gol strzelony w ostatniej sekundzie meczu), WAC — Libertas 2:0, Wacker — FC Wien 1:1, FTC Wien 1:1, FTC — Törkves 8:1, Hungaria — Zuglo 3:2, Ujpesti — Attila 4:0.

GWIAZDA WARSZAWSKA Z ROTHOLCEM POKONAŁA W SOSNOWCU MAKKABI 10:2. Zawody odbyły się z niespodziewanem przeszkodami. W ostatniej chwili Starostwo zabroniło urządzenia meczu bokserskiego w halach targowych, wobec czego przeniesiono mecz na drugi koniec miasta do kina Polonii. Mecz rozpoczął się bardzo późno i skończył się o północy. Publiczność wypełniła salę mimo tych wielkich trudności.

TALLIN — WARSZAWA mecz koszykówki w Warszawie wygrali Estończycy 42:20 (16:9).

MECZE HOKEJOWE W BERLINIE. Team Niemiec komb. — Łotwa 5:1, Komb. Team Berlina — Polska 1:0.

HOKEIŚCI WARSZAWSCY pokonali Legję w Warszawie 4:1. Pogoń — Lechja we Lwowie 1:0

PODZIĘKOWANIE

WP. DR. IGNACEMU SCHENKEROWI, chirurgowi za przeprowadzenie ciężkiej operacji u mojej żony i ofiarną pomoc oraz WP. DR. LEONOWI SILBERBERGOWI za serdeczną opiekę lekarską składam gorącc podziękowanie,

7637g LIEBLING.

Interesująca audycja radjowo-filmowa

Kinomani i radjosłuchacze! Baczność! Dziś przy głośnikach!

Dziś wieczorem o godzinie 22.15 (10.15 wieczór) nadana będzie przez radjo wyjątkowo interesująca audycja. Mianowicie, będzie to poraz drugi zaledwie w dziejach polskiej radjofonji audycja filmowa związana z ukończeniem nowego polskiego filmu p. t.:

„JEGO WIELKA MIŁOŚĆ".

Z tej okazji wytwórnia Blok-Muza-Film urządza o wspomnianej porze w laboratorjum filmowem uroczysty bankiet dla wykonawców i artystów filmu „Jego wielka miłość".

Na tym właśnie bankiecie zainstalowany będzie mikrofon radjowy, do którego przemówią wykonawcy czołowych ról: Stefan Jaracz, Lena Żelichowska, Stanisława Perzanowska (współreżyserka filmu) Stanisław Sielański i popularny dziennikarz filmowy redaktor Szczęsny.

A więc, radjosłuchacze - kinomani, dziś o godz. 22-giej min. 15 przy słuchawkach i głośnikach! 7634kr

„Poszła Jadwiga na rydze"

Marjonetki satyryczne w sali Saskiej.

Kraków jest właściwie kolebką szopki politycznej, ale teraz prym dzierży w tej dziedzinie Warszawa. Jest to rzecz zupełnie naturalna i samo przez się zrozumiała. Wszak w stolicy koncentruje się całe życie polityczne i kulturalne kraju, a Kraków jest podupadłym arystokratą, który żyje tylko wspomnieniami świetnej ongiś przeszłości. Wyrzec się jednak wszelkich pretensji Kraków nie chce, dlatego mamy coroku prawie szopkę. Szopkarzami krakowskimi są pp. Alwin i Grotowski, którzy i teraz dobrawszy sobie jeszcze p. Felksa Dziubę, uraczyli nas znowu bigosem prawdziwie hultajskim.

Duża estrada w sali Saskiej prezentuje nam tym razem nie mały jakiś aparacik lecz całą konstrukcję, a gdy się kurtyna podnosi, względnie gdy się firanki szopki rozsuwają, zjawia się czarownica i komunikuje szatanowi, że wybiła już godzina, by przygotować bigos w kotle piekielnym. Szatan zwołuje swych djabłów, którzy do kotła wlewają rozmaite gazy, derzucają kilka karteli, trochę czkawki, trochę zgagi, i szmat budżetowej równowagi, wreszcie podatkową śrubę.

A potem widzimy na scenie ekspres Paryż — Warszawa. Pociąg prowadzi Zacharow, który z krwi robi złoto. Ben Mussol smali koperczaki do Marjanny, która uśmiecha się tak do niego jak i do Edena. W Berlinie wołoczą panienka z M. S. Z. i Michel. Panienka z M. S. Z. skarży się, że:

> Polska biedna to nie wstyd
> Nas tranzyt nie bogaci.
> Zamiast gotówki mamy kwit
> Czort wie, czy Schacht zapłaci

Michel uspokaja panienkę, że zawarł z nią małżeństwo na próbę. A gdy mu się duszno robi, chce wyjść na korytarz, alo korytarz jest zamknięty. Michel chciał podpisać z Polską nowy traktacik, bo papier potaniał, ale Ulrych zamknął korytarz, wywieszając na stacji Gdańsk napis: „Dasz na kredyt, stracisz klienta".

Potem wsiada Chaplin i Marlena Dietrich, zjawia się też Smosarska i Zbyszko Sawan, i zaczyna się rozmowa na temat filmu polskiego. Pociąg przybywa do stacji granicznej, zjawia się Kwiatkowski i pyta się czy jest co do oclenia. K. Wiatkowski tłumaczy Chaplinowi, że polski budżet nie może utrzymać równowagi, bo opiera się na wódce.

Smosarska i Chaplin wychodzą, wchodzi natomiast Kościałki - Opałki. Zaczyna się dowcipny djalog między małym majorem a K. Wiatkowskim, który skarży się, że go gnębi walka z kryzysem. Kościałki wypowiada swój program na nowy rok gospodarczy: ukrócić swawolę biurokracji, rozszerzyć kompetencje Izby kontroli państwa, obniżyć opłaty uniwersyteckie i podnieść stan zatrudnienia w przemyśle. K. Wiatkowski natomiast napisał: Ukrócić swawolę Izby Kontroli Państwa, rozszerzyć kompetencje biurokracji, obniżyć stan zatrudnienia w przemyśle i podnieść opłaty uniwersyteckie. A gdy Kościałki protestuje, tłomaczy mu Kwiatkowski, że podwładni jak zwykle wykonają na odwrót i będzie tak, jak rząd sobie życzy Jest też epizod z Halle Menasem i z Koubkową względnie Koubkiem, bo nie wiadomo, czy sprotsmen czeski Koubek jest mężczyzną czy kobietą. Kończy się pierwsza część satyrą na tydzień ciszy, a na scenie śpiewają kołysankę przemysłowi, dowcipowi, sejmowi i teatrowi. Jest też pijana kolejka na linie, a więc jednem słowem prawdziwy bigos djabelski.

W drugiej części widzimy bramę Florjańską, Wikarówkę, Ubezpieczalnię, Pałac Prasy, ale to tylko intermezzo, bo druga część to właściwie korowód lalek z życia kulturalnego i teatralnego. Zaczyna ten korowód Jachimecka (bajeczna wprost lalka), która prowadzi djalog z Nowakowskim. Przeszkadza im Magdalena Samozwaniec, jest też i recenzent „Kurjerka" pan „rz" w stroju lotnika, który, zoczywszy kobietę na ziemi, spuszcza się spadochronem. Jesteśmy na posiedzeniu P. A. L.-u i szczerze podziwiamy bajeczne lalki Sieroszewskiego, Rostworowskiego, Goetla, Boya, zjawia się Słonimski i grozi P. A. L.-owi, że jeśli nie dostanie wawrzynu, to wylcje na P. A. L. cały Skamander pomyj. Ze Słonimskim rozprawia się Rostworowski i zapewnia go, że gdy kiedyś Żydzi w Palestynie nosić będą laur, Słonimski dostanie wawrzyn „lecz jak długo ja żywię na tej polskiej tu niwie, laur nie spocznie na skroni twej". Napróżno Słonimi prosi o 'aki malutki wawrzyczek, który już sam urośnie — Rostworowski nawet o tem słyszeć nie chce i ucieka. Zjawia się recenzent „Nowego Dziennika" i konstatuje, że gruba skóra na słoniu a co dopiero na Słonimskim. Słonim odchodzi, a na scenie zjawia się Shaw, którego recenzent „Nowego Dziennika" zapewnia, że może mu się wystarać o protekcję do „Cricotu" i wystawi jego sztukę w teatrze żydowskim.

Jest też epizod z Jalu Kurkiem i Zegadłowiczem, który opędza się od **zmor.**

Magna pars w drugiej części jest Nowakowski, który zapewnia Shawa, że w Polsce niekażdy genjalny człowiek jest pułkownikiem, ale każdy pułkownik jest genjalnym człowiekiem. Długą też rozmowę prowadzi Nowakowski z Fredrą i Baluckim, kończy zaś tę drugą część dowcipny djalog między dyr. Fryczem a Gotliebem z Bagateli.

Oto mniejwięcej treść szopki krakowskiej. Teksty są pełne dowcipu i esprit, kukły wykonane przez rzeźbiarki p. Śledzińską i p. Walewską są bardzo podobne do oryginału, kostjumy p. Hemzaczka bardzo pomysłowe, muzyka Ryszarda Franki żywa, i wykonawcy pełni temperamentu. Szopka ma tylko jedną wadę: jest za inteligentna. Trudno jednak uwierzyć, że to jest wada, wszak publiczność krakowska uchodzi za bardzo inteligentna... i za bardzo snobistyczną.

Czyżby się rulynowani szopkarze pp. Alwin i Grotowski mieli pomylić? **Moassl.**

KRONIKA

LUTY
22
SOBOTA

Wschód słońca 6 g 24 m
Zachód słońca 16 g 52 m
29 Szebat 5696

Idzie o sprawę wspólną...

Jeśli najbliższe dni nie zawiodą, uwieńczy tegoroczną akcję krakowską pełny sukces. Niestrudzenie pracuje zastęp współpracowników, którzy każdego dnia przynoszą kilkadziesiąt nowych deklaracyj. Nikt się nie wyklucza, wielu podnosi swe świadczenia, niektórzy zgłaszają się samorzutnie, nie czekając na wizytę delegatów komitetu. Świadomość poważnej chwili dziejowej, doniosłości celu, jakiemu służy Keren Hajesod dodaje sił współpracownikom, zwiększa nasilenie ofiarności. Wykorzystajmy dni najbliższe, nie zwlekajmy, gdyż idzie o sprawę wspólną.

—o—

O należytą obsługę cudzoziemców w pociągach

W związku z przygotowaną obecnie akcją zorganizowania w roku bieżącym na szerszą skalę ruchu turystycznego z zagranicy do Polski, biura podróży i organizacje turystyczne wysuwają kwestję doszkolenia personelu konduktorskiego obsługującego ważniejsze linje komunikacyjne.

W sprawie tej zwrócono się do ministerstwa komunikacji, podkreślając, że pobieżna chociażby znajomość języka obcego u konduktorów, dokładność w informowaniu turystów zagranicznych i uprzejmość — są poważnemi atutami propagandowemi. Przy tej okazji zwrócono uwagę, że np. koleje rumuńskie dokształcają konduktorów, pełniących służbę na odcinku Ghica Woda — Bukareszt — Konstanca, w znajomości języka polskiego.

Zaświadczenia dla dzieci po chorobie zakaźnej

W związku z panującem obecnie nasileniem chorób zakaźnych (zwłaszcza odry), przypomnieć należy, że kade dziecko, wracające do szkoły po przebyciu choroby zakaźnej, przedstawić musi świadectwo lekarskie, że nie stanowi ono już niebezpieczeństwa dla otoczenia. Kierownictwa szkół uznają wyłącznie świadectwa lekarzy urzędowych wydawane bezpłatnie przez miejskich lekarzy sanitarnych w ośrodkach zdrowia i t. d. Wobec tego przypadki zachorowań na choroby zakaźne zgłaszać należy zawczasu do wiadomości ośrodków zgrowia, aby uniknąć później trudności przy uzyskaniu świadectwa.

Uzdrowisko — tylko dla dzieci

Sowiecka rada komisarzy ludowych postanowiła stworzyć w jednej z najpiękniejszych miejscowości rosyjskich, w Eupatorji na Krymie, uzdrowisko, przeznaczone wyłącznie dla dzieci. Zaakceptowane zostały też kredyty na budowę pięciu sanatorjów, zaopatrzonych we wszystkie zdobycze nowoczesnej medycyny. W Eupatorji ma niczego nie brakować, coby mogło dostarczyć radości małym pacjentom. Będzie więc tam urządzony specjalny park dla zabaw, ogród zoologiczny, ogród botaniczny, luna-park. Eupatorja pomieści 15.000 kuracjuszów.

Wynik Losowania II. Konkursu Zimowego
dla Czytelników „Nowego Dziennika“

W dniu wczorajszym odbyło się w budynku „Nowego Dziennika“, przy licznym udziale publiczności losowanie II. Konkursu Zimowego dla Czytelników. Konkurs obejmuje 3 bezpłatne miejsca na dwutygodniowy pobyt w pierwszorzędnych pensjonatach w Krynicy, Rabce i Zakopanem.

W y l o s o w a l i :

Pensjonat „Carlton“ w Krynicy — p. Mojżesz Goldberg, Radom, Żeromskiego 26;

Pensjonat „Palace“ w Zakopanem — p. Dola Johannes, Kraków, Dietla 5;

Pensjonat „Świt“ w Rabce — p. Markus Sommer, Kraków, Loretańska 3.

Wymienieni wyżej Czytelnicy zechcą się natychmiast porozumieć z naszem Wydawnictwem

Porządek dzienny XVII. Konferencji Kraj. Organizacji Sjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska

Porządek dzienny rozpoczynającej się jutro, w niedzielę, XVII Konferencji Krajowej Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska jest następujący:

1) Otwarcie — prezes Dr. Ozjasz Thon,
2) Wybór prezydjum Zjazdu i Komisyj,
3) Sprawozdanie Egzekutywy na XVII Konferencję Krajową i aktualne problemy organizacyjne — prezes Egzekutywy Mgr. Leon Salpeter,
4) Dyskusja nad sprawozdaniem,
5) Sytuacja narodu żydowskiego — zasługi, trudności i zadania sjonizmu w chwili obecnej — Dr. Ignacy Schwarzbart, wiceprezes A. C.
6) Dyskusja nad referatem,
7) Zmiana statutu,
8) Wnioski Komisyj,
9) Wybór władz organizacji,
10) Zamknięcie Zjazdu.

Obrady Konferencji toczyć się będą w Sali Saskiej przy ul. Jana 6 i rozpoczną się o godz. 9-tej rano punktualnie.

DO WSZYSTKICH ZWIAZKÓW STARSZEJ MŁODZIEŻY OGÓLNO - SJONISTYCZNEJ ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA!

Dnia 23 lutego t. j. w dniu XVII Konferencji Krajowej Org. Sjon, odbedzie się w Krakowie w Sali Saskiej (sala obrad Konferencji) Jana 6. punktualnie o godz. 8.45, staraniem Krak. Zw. Starszej Młodzieży, za aprobatą Egzekutywy Org. Sjon. Zebranie delegatów i upełnomocnionych przedstawicieli wszystkich Związków Starszej Młodzieży Zach. Małopolski i Śląska, celem ustalenia postulatów i stanowiska na XVII Konferencji Krajowej. Sekretarjat tymczasowy mieści się w lokalu Związku „Przyszłość - Heatid“ w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 6., a w dniu Konferencji od godz. 8 rano w Sali Saskiej.

ZORGANIZOWANIE BLOKU IDEOWEGO NA XVII. KONFERENCJĘ KRAJOWĄ.

W związku z Konferencją Krajową został zorganizowany Blok ideowy, obejmujący delegatów popierających bez zastrzeżeń stanowisko kierownictwa Związku Światowego ogólnych sjonistów, który będzie walczył o pełną realizację jego programu na terenie Zach. Małopolski i Śląska. Blok ideowy wypowiada się za dyscypliną Weltverbandu, Chalucem Klal - Cijoni i Irgunem, oraz za pełną unifikację ogólnych sjonistów w całej Polsce jako nakazem obecnej chwili. — Blok ideowy jest za połączeniem wszystkich grup ogólno sjonistycznych, ale tylko na podstawie programu i dyscypliny Związku Światowego Ogólnych Sjonistów — Dalsze zgłoszenia przyjmuje: Sekretarjat Bloku ideowego Kraków, Starowiślna 41. m 4. Skr. pocztowa 342. — Ponadto do Bloku ideowego zgłosili przystąpienie delegaci organizacji „Hanoar Hacioni“ i Chaluc Klat - Cijoni, oraz delegaci starszej młodzieży.

KOMUNIKAT KOMENDY NACZELNEJ HANOAR HACIJONI.

Zjazd kierowników gniazd Zachodniej Małopolski i Śląska rozpocznie obrady dziś w sobotę o godz. 10-tej przedpoł. w lokalu Hanoar Hacijoni, Sebastjana 30, i trwać będzie przez cały dzień.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 21. 2. Bieżące zebranie giełdowe cechował mały ruch przy nastroju nagół utrzymanym. Zainteresowanie niewielkie. Przedmiotem tranzakcyj była jedynie na pogiełdziu 6-proc. Poż. Pol. Am. dol. 77.60. Obroty średnie.

Na rynku walutowym i dewizowym tendencja utrzymana. W obrotach prywatnych i międzybankowych płacono za dolara 5.21—5.24, dolar złoty 9—9.04 Bank Polski płacił za dolary 5.22 funt ang. 26.05—26.20 marka niem. 147—152, korona czeska 18.75—19.50.

Dewizy: Nowy Jork 5.22—5.25 Londyn 26.10—26.25 Paryż 34.93—35.05 Szwajcarja 172.50—173.50 Berlin 212.75—213.75 Praga 21.90—22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica dworska czerw. stand. 19.35—19.60 biała stand. 19.20—19.40 targowa stand. 18.50—18.75. Żyto dworskie stand. 13.25—13.75 targowe stand. 12.70—13.10 Owies dworski stand. 14.75—15.25 targowy stand, 14.—14.25 Jęczmień dworski 14—15 targowy 13.25—13.50 Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 34.50—36.50 gat. IB st. wym. 0.45 proc. 32.50—33. gat. IC. st. wym. 0-55 proc. 31—31.50 gat. I razowa 0-90 proc. 23.50—24. Mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I. st. wym. 0-55 proc. 21—21.50 razowa 0.90 proc. 17—1750. Otręby żytnie stand. 9.75—10 pszenne stand. średnie 9.75—10. Tendencja: spokojna podaż mała dowozy lokalne małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21. 2. Akcje: Bank Polski 98.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: konwersyjna 60.—, dolarowa 78.25 dolarówka 53.70 stabilizacyjna 62.63—62.75. Tendencja mocna.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.30 Holandja 360.10 Kopenhaga 116.90 Londyn 26.17 N. Jork. tel. 5.24½ Paryż 35.01 Praga 21.97 Sztokholm 134.90 Szwajcarja 173.25. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 21. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.23 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.22 oraz 5.24 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 21. 2. Ceny orjentacyjne wszystkie bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót w tonnach żyta 654, pszenicy 495 jęczmienia 386, owsa 60.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 21. 2. Dewizy Paryż 20.21½ Londyn 15.10¼ Nowy Jork 3.02 5/8 Bruksela 51.56 Medjolan 24.30 Madryt 41.87½ Amsterdam 207.77½ Berlin 123 Wiedeń noty 57.05 Sztokholm 77.85 Oslo 75.85 Kopenhaga 67.45 Praga 12.65 Warszawa 57.75 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.65½ Japonja 88.25 Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 91.75 w Paryżu Fr. fr. 17.40 w Zurychu Dol. 62.50 przy tendencji mocniejszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 20. 2. Dillonowska 91 Stabilizacyjna 107 Dolarowa 78 Warszawska 69 Śląska 71. Tendencja niejednolita.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **IDA KAMIŃSKA ŻEGNA KRAKÓW.** Dziś 2 przedstawienia sympatycznego zespołu z Idą Kamińską na czele w Teatrze Żydowskim. O godz. 5 pop. „Szchite" głośna sztuka J. Gordina, o godz. 9 wiecz. premjera świetnej komedji „Kiedy szatan się śmieje".

— **DZIŚ PO RAZ 16-TY „CHIMERY".** Sukces włoskiej sztuki zataczając szersze kręgi ściągnął do teatru im. J. Słowackiego nietylko inteligencję naszego miasta, ale także publiczność spoza Krakowa. Dotychczasowych piętnaście przedstawień przeszło pod hasłem kompletu, co skłania dyrekcję teatru do pozostawienia „Chimer" na afiszu jeszcze przez czas dłuższy. „Chimery" grane będą dzisiaj w sobotę oraz w środę 26. bm.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Jutro popołudniu „Most" J. Szaniawskiego, wieczorem pełna humoru komedja muzyczna Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna".

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Dziś wystawia „Bagatela" wielką rewję filmową p. t. „Kraków-Hollywood", w której bierze udział 25 osób zespołu z B. Relską, N. Fedorówną, L. Lawińskim, E. Zayendą i zespołem baletowym.

— **25-LECIE PRACY LAWIŃSKIEGO.** W dniu 29. bm. w „Bagateli" odbędzie się jubileuszowe przedstawienie z okazji 25-lecia pracy scenicznej Ludwika Lawińskiego. Będzie to ciekawa premjera z udziałem sił teatru „Bagatela" oraz zaproszonych wybitnych sił artystycznych.

— **TEATR DOMU ŻOŁNIERZA.** W niedzielę godz. 3.30 operetka Hirscha p. t. „Dolly", wieczorem godz. 7.30 krotochwila p. t. „Teściowa detektywem".

— **„MIŚ I SIEROTKA"**, wesoła bajka grana będzie w teatrze Domu Żołnierza jutro w niedzielę.

— **WESOŁA LWOWSKA FALA DZIŚ O GODZ. 7-MEJ I 9.15 W STARYM TEATRZE.** Świetny zespół Wesołej Lwowskiej Fali w osobach: Aprikozenkranza — Unterbauma, niezrównanych satyryków, W. Majewskiej, wybornej piosenkarki i odtwórczyni typów charakterystycznych, W. Budzyńskiego, niewyczerpanego twórcy tekstów Wesołej Fali, Pana Strońcia, znakomitego monologisty i parodysty oraz J. Wieszczka, świetnego imitatora, — będzie bawić naszą publiczność dziś w sobotę 22 bm. o godz. 7-mej i 9.15 wieczór w Starym Teatrze niedoścignionym humorem, satyrą, piosenką, groteską i dowcipem.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Szalony porucznik" (Gustaw Fröhlich)
APOLLO: „Moja maleńka" (Rolf Wanka, Lizzi Holzschuh).
ATLANTIC: „Melodja wielkiego miasta" (Eleonora Powell) i „Ilonka" (Franciszka Gaal).
BAGATELA: „Seqoia" oraz rewja p. t. „Kraków — Hollywood".
CAPITOL: „Sabra" i „Parada rezerwistów" z Dymszą.
MUZEUM: „Weronika"
STELLA: „Dzień wielkiej przygody".
ŚWIT: „Noc karnawałowa" (Iwan Mozżuchin, Tania Fedor).
SZTUKA: „Na zgliszczach szczęścia" (Stark Joung, Magaret Sullovan).
UCIECHA: „Koenigsmark" (Eliza Landi, John Lodge).
WANDA: „Ewa" (Magda Schneider).

Makkabjada zimowa w Bańskiej Bystricy

W SLALOMIE ZWYCIĘŻA SCHAPIRA (AUSTRJA), KATZ (POLSKA) NA 13-TEM MIEJSCU.

Banska Bystrica (Tel. wł.). W biegu slalomowym, który odbył się niedaleko Kriznan. na trasie 600 m., ze wzniesieniem do 185 m. bieg posiadał 12 bramek i wymagał wielkiej umiejętności technicznej, dowodem czego fakt, iż tylko 3 zawodników przeszło trasę bez upadku) — zaznaczyła się przewaga narciarzy austrjackich i czechosłowackich. W kategorji panów startowało 44 zawodników, z czego do drugiego biegu zakwalifikowało się tylko 20, w konkurencji pań startowało 10 zawodniczek. Pogoda i warunki śnieżne nadal dobre, natomiast warunki lodowe kiepskie tak, że musiano wszelkie konkurencje łyżwiarskie narazie odłożyć.

Wyniki biegu slalomowego: 1) Schapira (Austrja) 2:00.1, 2) Weider (Czechosłowacja) 2.06.9, 3) Kraus, 4) Nacher, 5) Leger (Czechosłowacja), 6) Medak (A), 7) Kominik (Cz), 8) Bardos (Cz), 9) Teindl (Cz), 10) Löw (Niemcy), 11) Sternlicht (Szwajcarja), 12) Beregy (Cz), 13) Katz (Polska) 2.41.3, 14) Koch (N), 15) Patria (Cz). — W konkurencji pań 1) Beck (Austrja) 3.10.1, 2) Raubitschek (A), 3) Abeles (Cz), 4) Guttman (Niemcy).

—o0o—

III. MAKKABJADA 1938 w Tel AWIWIE.

Obrady naczelnego kierownictwa technicznego Światowego Związku Makkabi stały pod znakiem przygotowań do III. Makkabjady, która odbędzie się w Tel. Awiw w r. 1938. Omawiano ważne kwestje organizacyjne, administracyjne i techniczno-sportowe.

Zachwiany tron Negusa

Ostatnie niepowodzenia wojsk abisyńskich na froncie południowym i pod Makalle poważnie zachwiały pozycję Negusa. Wśród głównych dowódców armji panuje coraz większe niezadowolenie. Mówi się nawet o możliwości przejścia jednego z rasów na stronę włoską, co wobec naprężonej sytuacji wewnętrznej mogłoby być hasłem powstania przeciwko Negusowi.

Decydującym ciosem dla prestiżu Negusa była klęska jego zięcia rasa Desty na froncie południowym. O losach pobitego rasa krążą najróżniejsze wieści. Według jednych Ras Desta po klęsce zadanej mu przez armję gen. Grazianiego, popełnić miał samobójstwo, inni twierdzą, że zbiegł i ukrył się w zachodniej Abisynji, to znów, że został uwięziony z rozkazu Negusa i rozstrzelany. Prawdą jest jedynie, że pobity wódz nie odważył się pokazać w stolicy swej prowincji Agar Alum. Żona jego, córka Negusa opuściła męża i w samolocie uciekła do Addis Abeby. Opuściła go nawet służba.

Niezadowolenie ogarnia nietylko szeregi przywódców, ale również żołnierzy i urzędników, którzy od wielu miesięcy nie otrzymują ani żołdu, ani uposażenia. Wszystkie zasoby gotówkowe w kraju obrócono na zakup broni i amunicji. Zapasy materjału wojennego kurczą się z każdym dniem. Środków na sprowadzenie nowych zapasów niema. W tych warunkach przedłużanie się kampanji stać się może klęską dla Abisynji.

Wśród ludności wiejskiej, której zabrano wszystką żywność na potrzeby armji, panuje wrzenie. Głodne i nękane codziennymi niemal napadami lotników włoskich masy ludności abisyńskiej są, jak oświadczył jeden z bystrych obserwatorów sytuacji wewnętrznej w kraju, materjałem zapalnym, który potrzebuje tylko iskry, aby wybuchnąć iskrą, taką może łatwo stać się ostatnia klęska pod Makalle.

Doskonałe warunki śnieżno - narciarskie

Liga popierania turystyki ogłasza narciarski komunikat śnieżny treści następującej:

Beskidy śląskie: temperatura od —3 do —7 st. Stan pokrywy: Cieszyn 10 cm., Wisła 45, Istebna 40, Bielsko 8, Kamienicka Płyta 70, Magóra 40, Stożek 58, Barania Góra 58, Ustroń 15 cm. Puch świeży, miejscami puch zsiadły. Warunki dla narciarzy dobre.

Beskid Mały: temperatura od —2 do —12 st. zachmurzenie silne. Stan pokrywy: Kozy 35, Andrychów 29, Wadowice 20, Kalwarja 15, Magórka 57, Kocierz 30. Miejscami puch świeży, przeważa puch zsiadły. Warunki dobre.

Beskid Wysoki: temperatura od —3 do —10 st. zachmurzenie silne. Stan pokrywy: Węgierska Górka 10, Rajcza 23, Zwardoń 30, Żywiec 12, Pilsko 150, Hucisko 150. Sucha 30. Osielec 30, Maków 30, Zawoja 32. Milówka 20, Babia Góra — szczyt 150 cm. Puch świeży, miejscami gips i puch zsiadły. Warunki w górach dla narciarzy b. dobre.

Beskid Wyspowy, Gorce i Pieniny: temperatura od —2 do —6 st., zachmurzenie silne. Warunki dla wycieczek dobre.

Podhale i Tatry: temperatura od —2 do —7 st., zachmurzenie silne. Stan pokrywy: Nowy Targ 22 Czany Dunajec 20. Zakopane 38, Poronin 40, Bukowina 76, Kasprowy Wierch 316, Myślenickie turnie 121, Chochołowska 95, Pyszna 120, Kalatówki 95, Morskie Oko, 112, Hala Gąsienicowa 91, Dolina Pięciu Stawów 180. Przeważnie puch zsiadły. Warunki w górach b. dobre.

Narciarzy udających się na wycieczki w Tatry przestrzega się przed niebezpieczeństwem lawin, których możliwość jest wielka.

Beskid sądecki: temperatura od —2 do —7 st., zachmurzenie silne, mglisto. Stan pokrywy: Stary Sącz 25, Krynica 15, Jaworzyna Krynicka 78. Warunki dla narciarzy dobre.

Beskid niski: temperatura od —1 do —6 st., zachmurzenie silne. Warunki dla narciarzy dobre.

Bieszczady: temperatura od —1 do —7 st., zachmurzenie silne. Warunki dla narciarzy b. dobre.

Gorgany: temperatura od —5 do —8 st., zachmurzenie silne. Warunki dla narciarzy dobre.

Czarnohora i Beskid Huculski: temperatura od —5 do —10 st., zachmurzenie silne. Warunki dla wycieczek narciarskich b. dobre

Góry Świętokrzyskie: tempeartura od —6 do —10 st., zachmurzenie silne.

MECZ HOKEJOWY WAWEL — MAKKABI

Jutro w niedzielę 23. bm. godz. 9-ta przedpoł. odbędą się na torze „Makkabi" przy ul. Koletek zawody hokejowe o mistrzostwo klasy „A" pomiędzy Ż. K. S. „Makkabi" a W. K. S. „Wawel". Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na to, że obie drużyny występują w pełnych składach.

— **CENTRALA „EZRY CHALUCOWEJ".** Drugi kurs z zakresu higjeny prowadzony przez p. Dra Blumenbera odbędzie się w niedzielę godz. 8-ma wiecz. w lokalu „Ezry". Z każdej plugi zjawi się higjenista i jego zastępca.

— **WYKŁADY POPULARNE TOZ'u.** Dziś 7-ma wiecz. w sali Gminy Żydowskiej przy ul. Skawińskiej 2. odczyt p. Dra Mirowskiego n. t. „Jak uchronić się przed chorobami oczu".

Minister Świętosławski potępia antyżydowskie ekscesy na uniwersytetach

Marszałek Car broni „honoru“ Trzeciej Rzeszy

Pos. Prystorowa zrzeka się głosu

Warszawa, 21. 2. (Sin.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pos. Pochmarski referował budżet Ministerstwa W. R. i O. P.

REFORMA SZKOLNA BĘDZIE WYKONANA

Następnie zabrał głos p. min. Świętosławski, który oświadczył że realizować będzie z całą skrupulatnością **reformę szkolną**, zakrojoną na wielką skalę, przestrzegając ustaw które stanowią obecnie podstawę prawną na tym odcinku. Nie będzie zbyt pospiesznych zmian tam, gdzie weszły świeżo w życie nowe ustawy, a przedewszystkiem w szkołach akademickich. Chodzi nietylko o należyte przygotowanie fachowe młodzieży, o rozkwit badań naukowych i przygotowanie młodych pracowników naukowych, ale również o utrzymanie ładu i porządku w uczelniach akademickich.

WSPÓLNA PŁASZCZYZNA POROZUMIENIA

W stanie szkolnictwa ogólno-kształcącego, o ile chodzi o szkolnictwo mniejszościowe, zaznacza się ostatnio **poprawa w kierunku urealnienia możliwości i znalezienia wspólnej płaszczyzny porozumienia**. W związku z nowemi prądami, którym dał wyraz w swem przemówieniu p. premjer, sprawa znalezienia najlepszych warunków współpracy na tem polu musi być **rozwiązana pomyślnie**. Zagadnienie mniejszościowe — oświadczył p. min. Świętosławski — w zakresie szkolnictwa i rozwoju kultury i nauki, może być rozwiązywane stopniowo w miarę tego, jak będzie coraz więcej widomych oznak, że personel nauczający i pracujący nad wzbogaceniem dóbr kulturalnych czynić to będzie z głębokiem zrozumieniem tego, że dobro państwa polskiego jest jego własnem dobrem. Chcemy aby w tej dziedzinie było rzetelne jasne postawienie sprawy. **Lojalny obywatel państwa, pracujący nad jego lepszą przyszłością będzie się cieszył zawsze opieką władz niezależnie od tego, który z języków uważa za rodowity.**

PRZECIW EKSCESOM

Nie krzykliwe hasła demagogiczne, lub ekscesy mogą zapewnić państwu zwycięstwo w wyścigu oświatowym. To też specjalnie przykre były dla mnie, bolesne i hańbiące dla pewnej części młodzieży wypadki, jakie miały miejsce na uczelniach akademickich. Wystąpienia, skierowane początkowo przeciwko studentom-Żydom — jak zawsze wyzyskane były dla demagogicznych wystąpień innych elementów.

P. minister zaznaczył, że **nie dopuści aby nieliczna garstka rozpolitykowanej młodzieży uniemożliwiała spokojną pracę olbrzymiej większości studentów.**

* * *

W dalszym ciągu w dyskusji zabrał głos poseł Wełykanowicz z Kl. Ukr., który zwraca uwagę na prześladowanie szkolnictwa ukraińskiego i postawił zarzut, że do wykładania języka ukraińskiego powołuje się raczej Żyda(?), niż Ukraińca.

Ponury obraz upośledzenia ludności żydowskiej

Mowa pos. rabina Rubinsteina

Następnie zabrał głos poseł rab. RUBINSTEIN który oświadcza:

„Mógłbym roztoczyć ponury obraz upośledzenia ludności żydowskiej w dziedzinie omawianego resortu, ale nie mogę sobie na to pozwolić, bowiem muszę użyć tego czasu na poszczególne kwestje. Muszę skupić się na całości zagadnienia wychowania P. Premjer powiedział, że oprócz Ministerstwa Oświaty jest w państwie jeszcze inny czynnik wychowawczy, może główniejszy, to jest ustrój konstytucyjny, który ma działać wychowawczo na ludność. Pamiętam bardzo ciekawą polemikę w senacie. Ówczesny minister śp. Czerwiński powiedział, że „ministerstwo nie może się ograniczać do nauczania logarytmów i accusativus cum infinitivo, ale za główny cel musi mieć wychowywanie dusz“.

Tej myśli przestraszył się przedstawiciel obozu nacjonalistycznego poseł Głąbiński, który powiedział, „że to dla niego jest groźniejsze, niż przebudowa ustroju, bo tej obóz jego się nie boi, bo w jego ręku jest dusza narodu“.

Już 10 lat trwa przebudowa ustroju konstytucyjnego i pokolenie jedno już przeszło przez wychowanie w szkole pod działaniem tego nowego ustroju politycznego. *Jakież mamy owoce? To, co nam przynosi kronika codzienna zadaje kłam twierdzeniu, że można wychować naród drogą przebudowy podstawowych ustaw państwa.* Okazuje się jednak, że p. Głąbiński miał rację, że dusza narodu jest w rękach obozu p. Głąbińskiego. *Chciałbym, aby czynniki miarodajne w państwie uświadomiły to sobie.*

Dziś świat cały znajduje się na rubieży dwóch epok: powstaje pytanie, po czyjej stronie będzie kroczyła Polska? Przekonywujemy się, że policja i wymiar sprawiedliwości w państwie nic nie może zrobić, o ile niema w młodzieży zdrowej duszy. (Sprzeciwy. — Głos: lepiejbyście się zajęli żydowską młodzieżą komunistyczną!).

Poseł Rubinstein na to odpowiada: Nikt nie może podejrzewać, żeby rabin bronił komunizmu.

Jeżeli tak przemawiam, to dlatego, że zabolało mnie serce. Znamy fakty, że podnieca się dziatwę szkolną do wybryków.

> *W tej miejscowości dzieci wybiły jakiemuś Żydowi oko, w tamtej kamieniami zabiły ucznia żydowskiego. O tem, co się dzieje na uniwersytecie, — zbyteczne opowiadać.*

Nie wiemy, skąd idzie ten prąd zatruty, czy z ulicy do szkoły, czy ze szkoły na ulicę? *W każdym razie szkoła powinna ulicy przeciwdziałać.* Polska uwolniła swoje ciało ze szponów trzech orłów, ale niestety obecnie

> *znaczny odłam społeczeństwa polskiego znajduje się w mocy tej czarnej siły, która zrodziła się na świecie u naszego zachodniego sąsiada. Jeżeli się mówi o barbarzyństwie Żydów w związku z ubojem rytualnym, — to wszystko to idzie z Niemiec. Chyba nikt nie myśli, że po tamtej stronie granicy powodują się pobudkami humanitarnemi. Przecież tam dzieją się okrucieństwa, jakich świat nie widział!*

MARSZAŁEK: Proszę używać bardziej oględnych wyrażeń, jeżeli Pan mówi o państwie, z którem łączą Polskę stosunki traktatowe.

POSEŁ RUBINSTEIN: Nienawiść jaka się tam wyładowuje, otrzymała pierwszy upust w sprawie uboju rytualnego!

MARSZAŁEK: Temat, który Pan obecnie porusza jest objęty 3-cim punktem dzisiejszego porządku dziennego, tj. pierwszem czytaniem wniosku posłanki Prystorowej w sprawie uboju. Na podstawie art. 45 regulaminu pierwsze czytanie wniosku poselskiego polega na odesłaniu do komisji bez rozprawy: Sprawa uboju nie była poruszana, ani na komisji budżetowej, ani w sprawozdaniu referenta. Gdybyśmy przy budżecie Ministerstwa W. R. i O. P. dopuścili do rozprawy nad tem, byłoby to obejściem tego artykułu regulaminu. Sprawa we właściwym czasie znajdzie się na komisji i wtedy w ramach regulaminu będzie Pan mógł ją poruszyć (oklaski!).

POSEŁ RUBINSTEIN: P. Minister mówił o szkolnictwie mniejszościowem, ale nie mówił o szkolnictwie żydowskiem. Powstało ono w czasie smutnej okupacji niemieckiej, kiedy ani szkoły polskie, ani szkoły żydowskie nie posiadały możności utrzymania się. Wówczas wspólnie walczyliśmy o byt naszych szkół. Z powstaniem państwa polskiego szkoła polska została przejęta przez państwo, *natomiast żydowską pozostawiono na pastwę losu.* Sprawiedliwość wymaga, aby te szkoły żydowskie korzystały z tych samych praw i pomocy, jakich doznaje szkolnictwo ukraińskie. W naszych oczach dokonuje się *proces o znaczeniu dziejowem, mianowicie wskrzeszenie języka hebrajskiego.* Jest to pierwszy wypadek, ażeby język martwy, który uchodził za martwy przez 2.000 lat, został wskrzeszony. Łacina nie mogła być wskrzeszona chociaż uczeni wszystkich wieków wykładali po łacinie, a nawet między sobą językiem tym się posługiwali. Prawdą jest, że proces ten ma swoje źródło w Palestynie, ale dokonuje się on na ziemiach polskich i zasługuje na poparcie narodu polskiego i rządu polskiego.

Dotychczas jednak sprawa ta nawet nie obudziła zainteresowania. Nie jesteśmy nowojernymi dorobkiewiczami: jesteśmy starym narodem kulturalnym i widzieliśmy już na arenie historji dużo rzeczy; widzieliśmy, jak narody odradzały się i jak odchodziły. Nie możemy na to pozwolić, żeby nas maltretowano. Wielki wieszcz polski powiedział, „że kto tylko przyjdzie do Polski, będzie równy i wolny, bo my jesteśmy wolni!“. *Niech Polska to udowodni, niech nam da równość w życiu materjalnem i wolność w życiu duchowem!*

W dalszym ciągu dyskusji głos ma posłanka Prystorowa, która oświadcza! „*Wobec tego, że mój projekt ustawy opiera się nie na podstawach religijnych, ale na przesłankach miłosierdzia(?) i litości(?), a Pan Marszałek zabronił mówić o tem mojemu przedmówcy — zrzekam się głosu.*

—oOo—

Projekt pos. Prystorowej odesłany do komisji

W dalszej dyskusji nad budżetem przemawiał m. in. poseł Kuczyński, który odpowiadając p. Rubinsteinowi, podkreślił, że w przemówieniu posła Rubinsteina była wielka nienawiść(?!) do naszej młodzieży, że należałoby unikać takich tonów.

Po dłuższej dyskusji oraz przemówieniach pp. Ministra i Referenta dyskusję szczegółową nad tym resortem zakończono.

Projekt ustawy posłanki Prystorowej o uboju rytualnym odesłano do komisji administracyjnej Sejmu.

Votum zaufania dla Sarraut

Paryż, 21. 2. PAT. Po wznowieniu obrad Izby deputowanych ogłoszono, że wniosek o odroczeniu dyskusji przyjęto, uchwalając votum zaufania dla gabinetu Sarrauta większością 380 przeciw 151.

Anglja utrudnia odbudowę Żydowskiej Siedziby Narodowej

Surowa krytyka polityki brytyjskiej na konferencji Mizrachi w Ameryce

Nowy York. 20. 2. (ŻAT) Na odbytej w Waszyngtonie konferencji Mizrachi odczytano list powitalny prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta podkreślający w ogólnych słowach olbrzymią rolę religji w życiu ludzi i narodów. Prezydent Roosevelt zasnacza, że jego słowa uznania dla religji wogóle są szczególnie ważne w stosunku do religji żydowskiej. Od zarania dziejów narodu żydowskiego, pisze Roosevelt, przywódcy religijni żydostwa zawsze okazywali moc charakteru i skupiali dookoła religji żydowskiej cały naród.

Na konferencji tej liczni mówcy poddali surowej krytyce politykę rządu brytyjskiego w Palestynie. Omawiając zadania polityczne sjonistów rabin Meir Berlin zarzucił W. Brytanji, że zmieniła front, i że wysuwając projekt Rady ustawodawczej w Palestynie, Anglja stawia przeszkody Żydom na drodze od budowy Siedziby Narodowej w Palestynie.

Rabin Berlin ostrzega rząd angielski, że nie można traktować Żydów w Palestynie tak, jak Francja traktuje Arabów w Syrji. Palestyna zaznacza rab. Berlin nie jest krajem arabskim. Kraj ten został oddany Żydom nietylko przez Anglję lecz i przez Wiekuistego. Obecna polityka angielska w Palestynie jest tego rodzaju, że wydaje się, że Anglja gotowa jest skasować deklarację Balfoura.

Bardzo ostro zaatakował politykę angielską w Palestynie znany liberalny pisarz amerykański i przywódca federacji propalestyńskiej Edward Russel, który wygłosił na konferencji przemówienie powitalne. Palestyna jako brytyjska kolonja angielska nie może spełnić aspiracji Żydów. Jeżeli Anglja kontynuować będzie obecną swą politykę palestyńską, niema żadnej nadziei, aby Żydzi kiedykolwiek zdołali odbudować swój kraj. Krytykując angielską politykę imigracyjną w Palestynie Russel oświadczył, że Arabowie nie napotykają na żadne przeszkody przy imigrowaniu do kraju. Obecnie Anglja pragnie oddać w ręce arabskie rządy w Palestynie, przez przyznanie im większości w projektowanej Radzie ustawodawczej.

Jedno z posiedzeń konferencji poświęcone było pamięci nadrabina Kuka.

Pakt francusko-sowiecki w ogniu dyskusji Izby Deputowanych

Paryż, 20. 2. PAT. Czwarte skolei posiedzenie Izby Deputowanych, poświęcone dyskusji nad ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego, rozpoczęło dłuższe przemówienie niezależnego komunisty Doriota przeciw temu paktowi.

Gwałtowny atak Doriota przeciw paktowi francusko - sowieckiemu wzbudził więc wielkie zainteresowanie w kołach politycznych, gdyż było to jedyne dotychczas wystąpienie przedstawiciela skrajnej lewicy przeciw temu układowi. Francja podpisując pakt wzajemnej pomocy z ZSRR — oświadczył Doriot — ma do czynienia równocześnie z państwem i międzynarodówką. Pociąga to za sobą podwójną politykę ze strony Sowietów. Mówca udowadnia, cytując teksty komunistycznych przywódców francuskich i zapewnienie Stalina o konieczności utrzymywania armji francuskiej na odpowiednim poziomie, że pomiędzy temi oświadczeniami istnieje albo sprzeczność, albo też że są one wynikiem zgóry pomyślanego manewru. ZSRR przez 15 lat występował przeciw traktatowi wersalskiemu. Podobną propagandę wśród klasy pracującej prowadziła równocześnie Trzecia Międzynarodówka.

Dep. Doriot dopatruje się w naleganiu Sowietów na zawarcie paktu wzajemnej pomocy z Francją nietyle obawy przed agresją niemiecką, ile raczej chęci wyzyskania Francji przeciw narodowemu socjalizmowi niemieckiemu.

Izba słuchała z niezwykłem zainteresowaniem przemówienia Doriota, kilkakrotnie przerywając je oklaskami, zwłaszcza na ławach centrum i prawicy.

Następnie zabrał głos dep. Herriot, który przemówienie swe rozpoczął od polemiki na temat wartości armji sowieckiej, prostując cytowane poprzednio w Izbie cyfry i powołując się na opinje fachowców wojskowych czechosłowackich i francuskich.

Herriot poruszył również sprawę kredytów w wysokości jednego miljarda franków dla Sowietów. Inicjatywa tego wyszła od przemysłowców francuskich, a mianowicie od przemysłu metalurgicznego i tkackiego, którzy podkreślili, iż przyjęcie tych zamówień pozwoliłoby na zatrudnienie do 30 tys. robotników.

W końcowych wywodach Herriot wypowiedział się za ratyfikacją paktu. Głosowanie odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Proces szpiega i ratyfikacja paktu

Paryż, 20. 2. PAT. Deputowany prawicowy Henriot złożył w prezydjum Izby Deputowanych interpelację pod adresem ministra sprawiedliwości w sprawie przyczyn, dla których proces szpiega sowieckiego Eberleina, aresztowanego swego czasu w Strasburgu, wyznaczony pierwotnie na 29 stycznia, został odroczony w przeddzień dyskusji nad paktem francusko-sowieckim.

Dep. Henriot nalegać ma, by dyskusja nad jego interpelacją odbyła się jeszcze przed głosowaniem nad ratyfikacją paktu. Henriot zaznaczył rzekomo w kuluarach parlamentu, iż w aktach sprawy Eberleina znajdują się m. in. szczegółowe plany fabryk, pracujących dla obrony narodowej. Plany te znaleziono przy aresztowaniu, jak również bardzo dokładne dane urządzenia tych fabryk, nawet z zaznaczeniem miejsca, gdzie trzymane są poufne dokumenty, dotyczące tajemnic produkcji.

Hauptmann przegrał sprawę

Trenton, 20. 2. PAT. Po 5-godzinnej rozmowie z Hauptmannem, obrońca jego Leibovitz oświadczył, iż nie chce więcej *występować w tej sprawie i odmawia obrony*. Na pytanie czy uważa Hauptmanna winnym zbrodni, Leibovitz odmówił odpowiedzi. Dodał jednak, że Hauptmann doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że wygrał już ostatnią kartę i *przegrał grę*. Najlepiej byłoby, gdyby szczerze zeznał o swej roli, jaką mógł odegrać w tej ohydnej zbrodni. Jak słychać Hauptmann przez cały czas rozmowy z Leibovitzem utrzymywał, że jest zupełnie niewinny.

Groźna powódź w Hiszpanji

Madryt, 20. 2. PAT. Rzeki Gwadalkwiwir, Termes i Fajo wystąpiły z brzegów, zatapiając całe wsie w prowincjach Sewilla i Salamanka. W Rinconada i w okolicach powódź zatopiła wiele domostw. W Moron uległa zniszczeniu stacja wodociągów. W Cantillana ewakuowano 15 domów. Zorganizowano wszędzie pomoc dorażną Czerwonego Krzyża dla powodzian.

Fala protestów przeciw projektowi zakazu szechity

Tel Awiw, 20. 2. ŻAT. Delegacja rabinów kolonji żydowskich w Judei udała się dziś do generalnego konsulatu R. P. w Tel Awiwie, gdzie przedstawiła poważne zaniepokojenie ludności żydowskiej w Palestynie, z powodu projektowanego zakazu szechity w Polsce. Delegacja prosiła zakomunikować rządowi polskiemu uczucia ludności żydowskiej w Palestynie i przedstawić mu prośbę tej ludności, aby rząd nie dopuścił do pogwałcenia religji żydowskiej.

Londyn, 20 2. ŻAT. Z inicjatywy Agudas Izrael odbyła się dziś konferencja rabinów licznych gmin żydowskich, na której omawiano groźbę zakazu szechity w Polsce. Na konferencji odczytano list rabina grodzeńskiego z Wilna. Prezes Agudy zakomunikował, że sprawa ta jest obecnie przedmiotem rozważań Joitu Vorein Commite i Board Deputies. Niebezpieczeństwo zakazu szechity jest bardzo poważne i podjął on w tej sprawie interwencję u rządu polskiego. W końcu uchwalono zwołać w tej kwestji drugą konferencję rabinów.

Jak powstała plotka o pobycie Trockiego w Warszawie

Warszawa, 20. 2. Sin. Przed kilku dniami korespondentom prasy zagranicznej w Warszawie nastręczała wiele kłopotów wiadomość dzienników francuskich o rzekomym pobycie Trockiego w Warszawie. W dniu wczorajszym dziennikarze zagraniczni znowu zajęci byli sprawdzaniem fantastycznej wersji, która tym razem ukazała się w dziennikach angielskich i brała swój początek w wiadomości, na temat międzynarodowej szajki złodziei samolotów Według informacyj dzienników londyńskich kradzież taka zdarzyć się miała między innymi i na lotnisku w Warszawie. Okazało się jednak, że pogłoska była zmyślona i kradzieży samolotu w Polsce nie notowano.

Nowy rząd hiszpański przy pracy

Madryt, 20. 2. PAT. Nowy rząd hiszpański odbył dziś pierwszą naradę. Postanowiono ponownie powierzyć urzędowanie wszystkim radcom municypalnym, piastującym godność tę z wyboru. Udzielono dymisji ambasadorowi przy Watykanie Pitta Romera oraz przewodniczącemu Rady Państwa Ricardo Samperowi. Pozatem mianowano Alberto Paz Mateo prokuratorem generalnym Republiki oraz mianowano szereg podsekretarzy stanu. Wreszcie, wedle komunikatu oficjalnego „rozpatrzono plan jaknajszybszej realizacji programu, stanowiącego podstawę wyborczą frontu ludowego". Następne posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premjera Azana odbędzie się jutro.

Niemcy protestują przeciw decyzji rządu szwajcarskiego

Berlin. 20. 2. PAT. Niemieckie Biuro informacyjne donosi: Poseł Rzeszy niemieckiej w Bernie otrzymał polecenie złożenia rządowi szwajcarskiemu noty z protestem przeciw decyzji o zakazie działalności partji narodowo-socjalistycznej w Szwajcarji. Nota niemiecka wskazuje na niedopuszczalność postępowania Szwajcarji i zwraca się przeciwko zawartej w tej decyzji demonstracji politycznej. Nota wyraża oczekiwanie, że rząd szwajcarski cofnie swoją decyzję.

Wybory w Japonji

Tokio, 20. 2. PAT. Wybory do izb ustawodawczych rozpoczęły się dzisiaj o godz. 7 rano. W całym kraju czynnych jest 14 tys. lokali wyborczych. Rezultaty wyborów będą wiadome dopiero 22 b. m. *Kobiety w głosowaniu nie biorą udziału.* Rząd jest przekonany, że partja rządowa Minseito łącznie z partją Szowakai utworzoną przez secesję partji Seiukai odniesie zwycięstwo w wyborach. W kołach opozycyjnych sądzą, że partja opozycyjna Seiukai *zdobędzie większość dzięki poparciu klasy rolniczej, której intersów broniła przez szereg lat.* W razie zwycięstwa opozycji rekonstrukcja gabinetu odbędzie się przy pomocy partji Seiukai.

NIEMCY—POLSKA 1:0

Berlin. 20. 2. PAT. W meczu hockejowym Niemcy wygrały z Polską 1:0

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy wysyłkę naszego pisma.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA OŚWIĘCIMSKA

WYBORY NA KONFERENCJĘ. Na konferencję Krajową Org. Sjońskiej w Krakowie wybrani zostali następujący delegaci: pp. dyr. Adler, Hans Löw, prez. Bochner i M. Henenberg. Zaznaczyć przy tej sposobności należy, że wybory miały ciekawy przebieg, gdyż poraz pierwszy powstały u nas różnice zdań, co do kierunku politycznego grupy A. i B.

ZE SPORTU. Nieczynne od dłuższego czasu Ż. T. G. S. „Kadimah" obecnie pod kierownictwem dra Druksa przeprowadziło ostatnio należytą reorganizację. Zarząd pertraktuje obecnie w sprawie wynajęcia sali hotelu „Hertz" która przeznaczona zostanie na ćwiczenia gimnastyczne. Ponadto nawiązano zpowrotem kontakt z W. Z. „Makkabi" Warszawa. Akcja werbunkowa członków jest w toku. Należy żywić nadzieję, że nowemu Zarządowi uda się w krótkim czasie przy pomocy tut. społeczeństwa reaktywować tak niezbędną placówkę w Oświęcimiu.

ZA ZNIEWAŻENIE WŁADZ BEZPIECZEŃSTWA. Przed niedawnym czasem doszło na ulicy Kolejowej w Oświęcimiu o północy do burzliwego zajścia. Funkcjonarjusze Policji Państwowej usiłowali aresztować niejakiego Eugenjusza Janusa, który znieważył ich słownie, obrzucając wyzwiskami. Za ten czyn stanął onegdaj Janus przed Sądem Grodzkim w Oświęcimiu, który skazał go na trzy tygodnie aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwóch lat.

PASAŻER JAZDY „NA GAPĘ". Niejaki Władysław Narwiński z Zatora wybrał się pociągiem bez biletu z Zebrzydowic do Oświęcimia, a dla uniknięcia spotkania ze służbą kolejową, zajął miejsce na dachu. Mimo to jednak spostrzeżono go i oddano w ręce Policji, która wniosła przeciw nie-mu doniesienie.

INDYK PRZED SĄDEM. Przed Sądem Grodzkim w Oświęcimiu stanął niejaki Stanisław Indyk z Brzeszcz oskarżony o niebezpieczne pogróżki pod adresem żony. Indyk żył już od dłuższego czasu z nią w niezgodzie, bił ją i groził że „rozerwie ją na dwie części" a ostatnio groził jej zabiciem. Indykowa obawiała się tak dalece gróźb męża, że ukrywała się przed nim u przyjaciółek i krewnych. W wyniku rozprawy został Indyk skazany na dwa tygodnie aresztu.

LIKWIDACJA GROŹNEJ SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ W OŚWIĘCIMIU. Od dłuższego czasu grasowała w Oświęcimiu szajka nieuchwytnych złodziei, która dokonała całego szeregu włamań mieszkaniowych i sklepowych na szkodę różnych mieszkańców. I tak skradziono ze sklepu Barucha Benetta 11 worków cukru wartości 1100 złotych. Ze Składu Józefa Kannera w Oświęcimiu materjały kamgarnowe, łącznej wartości 2900 zł. oraz z mieszkania Zafji Rosenberg, Adeli Kluger i dra Wechslera i innych różne rzeczy jak, ubrania, bieliznę i tp. Ponadto jeden z członków szajki niejaki Grochowski w nocy z 4, 5 grudnia 1935 w Oświęcimiu zatrzymał jadących furmanką Franciszkę Stachurę i Władysława Lekkiego i przedstawiwszy się im jako wywiadowca P. P. kazał im wracać ze sobą, oświadczając iż wieziony przez nich węgiel musi im zabrać. Gdy ci prosili go, by im nie zabierał węgla, Grochowski przystawiał im kolejno do głowy rewolwer i grożąc zastrzeleniem zmusił ich do nawrócenia furmanki i pojechania z nim w bliżej nieoznaczone miejsce. W tym samym czasie nadjechał ulicą wóz, prowadzony przez Stanisława Zająca, który Grochowski również zatrzymał i sterroryzowawszy go rewolwerem, począł otwierać znajdujące się w wozie skrzynie. Na alarm napadniętych nadbiegł niejaki Andrzej Kasza, który wezwał Grochowskiego do poddania się. W tym jednak momencie Grochowski zwrócił się do Kaszy, i kierując rewolwer w jego stronę strzelił do Kaszy, jednak nie trafił. Z zamieszania tego skorzystał nadbiegły również niejaki Władysław Sajdak, który wyciągnąwszy posiadany przy sobie rewolwer zmierzył z niego do Grochowskiego raniąc go w prawą łopatkę. Dzięki ofiarnym wysiłkom posterunkowych PP Michała Pachołka i Leona Noszczyńskiego udało się ostatnio zlikwidować całą szajkę złodziejską i w wyniku przeprowadzonych rewizyj odebrać część zrabowanych rzeczy. O te wszystkie czyny oskarżeni zostali przez Prokuraturę: Jan Rykiert, Aleksander Liber, Ferdynand Korzec, Józef Daniel, Jan Daniel, Bazyli Grochowski, Bronisław Paliwoda, Agnieszka Rykiert, Bronisława Liber, Marja Korzec, Stanisław Liber, Stanisława Liber, Apolonja Paliwoda wszyscy z Oświęcimia. Rozprawa która wkrótce się odbędzie, a do której powołano kilkunastu świadków wzbudza ogólne zainteresowanie.

Few.

DOBRA k. LIMANOWEJ

Dzięki staraniu Wł. Blecha prezesa Kahału w Limanowej założono w naszej miejscowości Kasę „Gmilat - Chasudim" z kapitałem zakładowym 300 zł.

Instytucja ta pomimo, że ma za sobą dopiero 8 tygodnie istnienia, już okazała się bardzo pożyteczną, przynosząc tutejszemu zubożałemu kupiectwu znaczną ulgę.

W skład Zarządu weszli pp. Aron Wolf Zimerspitz jako prezes, Wolf Mendl Traubner, jako skarbnik, sekretarz, Samuel Gatterer. Do Rady Nadzorczej weszli pp. Henryk Schlachet, Chaim Fassler.

— **JASŁO!** W niedzielę 23. bm. odbędzie się w salach Żyd. Gminy Wyznaniowej przy ul. Pierackiego doroczne Walne Zgromadzenie Oddziału Związku Żyd. Prac. Umysł. w Krakowie z referatem kol. Dra Federgrüna z Krakowa n. t. „Obecna sytuacja gospodarcza a świat pracy". Początek godz. 16.30.

Z CENTRALI K. K. L. W KRAKOWIE

Z ramienia Centrali KKL. w Krakowie odwiedzi sekretarz tow. B. Dominitz następujące miejscowości: Poniedziałek, 24 bm. — Mysłowice, wtorek, 25 bm. — Nowa Wieś, środa, 26 bm. — Trzebinia.

W wymienionych miejscowościach omówi p. B. Dominitz na rozszerzonem posiedzeniu Komisji KKL. sprawy aktualne, ponadto wygłosi publiczny referat o działalności KKL. i zadaniach w chwili obecnej.

Kupony ulgowe „Nowego Dziennika" w Zakopanem

ZAKOPANE KAWIARNIA DANCING w „JASZCZURÓWCE"
KUPON ULGOWY DLA 1 OSOBY
za okazaniem niniejszego kuponu każdy gość otrzyma 20% zniżki od ceny konsumcji.
ORKIESTRA KOMPOZYTORÓW JOLLY BOYS i KAGAN
Występ duetu NEY i CYRKU BRAUNÓW
WAŻNE NA DZIEŃ 22-go LUTEGO 1936

„BRISTOL" - ZAKOPANE
KUPON ULGOWY
Za okazaniem niniejszego kuponu każdy gość otrzyma 20% zniżki podczas FIVE O'CLOCKÓW I WIECZ. DANCINGÓW W KAWIARNI i RESTAURACJI „BRISTOL".
Ważne dla 1 osoby na dzień 22 go lutego 1936

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN", Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

DUMĄ kupca — nowoczesne urządzenie sklepu. Zaprojektuje i dostarczy Zygmunt Grünberg, Starowiślna 1, tel. 174-06. 7628kr

KAFLI piecowych wielki wybór Przedstawicielstwo firmy „Kantorja" (dawniej Brach) w Tarnowie. Ch. Halberstam, Kraków, Starowiślna 70. Telefon 105-16 5089kr

ŻYDOWSKI ZAKŁAD STARCÓW— Poznańskie, przyjmie za 60 zł. miesięcznie, komfort, wikt doborowy, centralne ogrzewanie i wodociąg, — wspaniały park, słońce, leżaki. Zgłoszenia: Artur Loewenstein, Warszawa, Graniczna 8.

WYKONUJĘ INSTALACJE wodociągowe gazowe oraz wszelkie reparacje w zakres ten wchodzące solidnie i tanio. Przyjmuję abonament miesięczny na konserwację urządzeń instalacyjnych po cenach nader przystępnych. Weissberger, Kraków, Podbrzezie 3. 76220kr

WYNALAZEK połowicznie opatentowany. Potrzeba 100 zł Weiss, Podgórze, Rynek 6, 5078g

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan", Kraków Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, proszowania, Tel. 116-09.

ZAWIADOMIENIE. BIBLJOTEKA „CENTRALNA" przeniesiona na DIETLA 60. Najnowsze książki. Dogodne warunki. 7626kr

Matrymonjalne

DLA INTELIGENTNEJ panienki z bardzo eleganckiego żydowskiego domu poszukuje inteligentnego przystojnego człowieka w wieku 32—36 cel matrymonialny. Oferty skierować pod „Posag zł. 15.000" — Biała k. Bielska Skrytka pocztowa 28". — 7615kr

SEPAROWANA samotna kulturalna pozna pana na stanowisku chętnie wdowca. Cel matrymonialny. Zgłoszenia N. Dziennik Kraków „Dobre serce". 5074g

POZNAM zdolnego lekarza - dentystę, lub uprawn. dentystę - techn. w celu matrymonialnym; posiadam dobrze prosperujący Zakład oraz gotówkę. Zgłoszenia pod „Uczciwość" do Adm. Nowego Dziennika.

WŁAŚCICIEL apteki ożeni się mgr. farm. z posagiem.

ROZWÓDKA, lat 35, majątek w nieruchomości pozna w celu matrym. urzędnika na posadzie. Informacje: Swat HAMMER, kojarzący szczęśliwe małżeństwa Kraków. Sebastjana 31, tel 125-86

SZADCHEN pierwszorzędny ustosunkowany poszukiwany. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Rotor".

Zdrojowiska

DO WYDZIERŻAWIENIA od 1 maja Zakopane Pensjonat „Uciecha" świetnie położony, kompletnie urządzony, komfortowy, piękny ogród. stale dobrze prosperujący, ostatnio dla dzieci i młodzieży. Zgłoszenia Kraków, Grodzka 60. Dent. Fischer tel. 114-44. 7611kr

KRYNICA. Pensjonat „PODHALE" Brandowej poleca komfortowe, słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Doborowe towarzystwo. Ceny niskie. 7012kr

ZAKOPANE „SWIT" Zamojskiego — telef. 1455. Pełnokomfortowy pensjonat. — Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Wykwintna kuchnia na żądanie djetetyczna. „Swit" jest miejscem spotkania wytwornego towarzystwa Ceny przystępne. — 7611kr

ZAKOPANE pensjonat „JANUSZEK" F. STORCHOWEJ, ul. Chałubińskiego, tel. 1772, poleca słoneczne dobrze umeblowane pokoje z wykwintnem rytualnem utrzymaniem po cenach b. niskich. Doborowe towarzystwo. Pełny komfort Radjo i patefon instruktor sportów zimowych w willi. — 508[illegible]

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

MŁODĄ kucharkę żyd. przyjmę. Zgłoszenia Jakóba 8 mieszkanie 6. 5056g

DLA OGRANICZONEJ ilości panów w wieku lat od 30 do 40 nadarza się sposobność teoretycznego i praktycznego zapoznania się z nowowprowadzonym działem drobnych i masowych ubezpieczeń. Zgłoszenia osobiste poniedziałek, wtorek g. 12—3. Assicurazioni Generali Trieste, Kraków Grodzka 26.

ZASTĘPCA - Podróżujący branży galanteryjno - stalowej fachowiec z długoletnią praktyką poszukiwany. Zgłoszenia „Poważna" Nowy Dziennik". 5069g

ZDOLNEGO (Ą) ekspedjenta(tkę) branży obuwia przyjmę. — Zgłoszenia tylko osobiste Medan Kalwaryjska 8. 5072g

EKSPEDJENTKI kwalifikowanej poszukuję. Reflektuję tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia Ritterband, Dietla 79 od 8 wieczór. 7603kr

CHŁOPCA z branży rowerowej przyjmie zaraz Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 7569kr

Posad poszukują

DOBRZE prezentujący się zredukowany buchalter szuka odpowiedniej posady biurowej zastępstwa za kaucją względnie przystąpi z gotówką i pracą do prosperującego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia „Kaucja 5.000" — N. Dziennik. 5077g

MAGISTRA praw z roczną aplikacją adwokacką pisząca na maszynie szuka patrona. Zgłoszenia M. Herbst, Tarnów, Przesmyk 4. 5091g

PANI, matura gimn. kursa handlowe długoletnia praktyka, nie miecki, francuski, fortepian, gospodarstwo domowe, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Zaraz S." 5073g

INTELIGENTNA emigrantka niemiecka doskonale władająca językiem polskim i niemieckim szuka zajęcia do starszej intel. pani lub 1 dziecka do lepszego domu w mieście lub na wyjazd Zgłosz. do Adm. N. Dziennika pod „Bardzo miła". 5040g

RADJOAPARATY — najnowocześniejszych typów solidnie tanio i na dogodnych warunkach wykonuje, naprawia i przerabia. — Freiman Ignacy św. Agnieszki 1. m. 24 — tel 158-60. 5050g

SŁUŻBĘ domową, kucharki, pokojówki, — bony, dochodząca poleca HAMMER, Sebastjana 32, telefon 125-86. 5084g

KWALIFIKOWANA krawczyni szuka szycia po domach, szyje tanio. Oferty pod „Oszczędność" Nowy Dziennik. 5061g

RADJOTECHNIK wyszkolony wykonuje najnowszego systemu aparaty radjowe oraz przeróbki i reperacje Ceny najniższe. Zgłoszenia Ign. Freilich. Dietla 51 — Telefon 119-36. 5068g

BUCHALTER - bilansista, specjalność skarbowość, — wolny od 15 lutego. Ewentualnie godzinowo. Zgł. N. Dziennik „Correct".

Kupno

KUPUJĘ sprzedaję nowe i używane MEBLE SINDEL Kraków, Mostowa 3. Tel. 151-91. 7621kr

Sprzedaż

MATERACE I PODUSZKI łóżka pol. PERFEKT oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie na dogodnych warunkach ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA. Kra-

DO PALESTYNY wysyłamy na Purim i Pesach zbiorowy transport salami i smalcu gęsiego. Wpłaty od 1 kg. Fabryka wędlin Gartenberg. Kraków, Krakowska. 5606g

MEBLE pierwszorzędne oraz kuchnie, łakierowane — pokoje dziecięce najniższe ceny DOM MEBLOWY SCHOR, Kraków — SZPITALNA 40. 4992g

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, naj taniej, Kraków, BRACKA 13.

ZIOŁA lecznicze najświeższe 450 gatunków, poleca drogerja SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy. 7320kr

ŚWIATOWEJ SŁAWY HAYA PUDER MYDŁO i KREM ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE DLA ZDROWIA DZIECI DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH i DROGUERJACH SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY. LWÓW KAZIMIERZOWSKA 31. - KOŁŁĄTAJA 12.

OGŁOSZENIE. Towary galanteryjno - żelazne masy upadłości Mozesa Bornsteina w Krakowie ul. Krakowska 38 sprzedane zostaną z wolnej ręki. Oferty przyjmuje do dnia 27 b. m. syndyk masy adwokat Dr. Kroch w Krakowie, ul. Bonerowska 10. 5085g

Palais de Fleurs — wł.: ARTUR SPIRA

DYWAN zagraniczny 2½ na 3½ sprzedam. Dietla 53 5. 7613kr

MEBLE wykwintne i skromne. Ulgi w spłatach. R. Spira, Starowiślna 40, Kraków. Uwaga na adres.

WYPRAWY ŚLUBNE WYPRAWKI NIEMOWLĘCE — najtaniej Obständer, Rynek 11. 7279kr

KOMPLET NACZYŃ kuchennych 50 PRZEDMIOTÓW tylko zł. 49. Skład fabryczny „METAL" Dietla 58. 7524kr

MASZYNY do pisania olbrzymi wybór tanio dogodnie Max Lowenstein Kraków, — Zwierzyniecka 11. —

Nauka i wychowanie

INSTYTUT JĘZYKÓW ANSONA, Kraków, Szewska 17 — rozpoczyna kursy, angielskiego, francuskiego, niemieckiego — 5 złotych miesięcznie

Zastanów się dobrze zanim oddasz do naprawy swoją maszynę do pisania lub rachowania — Prawdziwą rękojmię precezyjnej i trwałej naprawy dają wybitnie kwalifikowane siły fach. we Zjednoczonych Warsztatów UHER i ABSLER Kraków, Jana 11 (róg Marka) Tel. 109-05

Bez forsy niema radości Bez „OLLA" niema pewności! „OLLA" Gum..?

RUTYNOWANA wychowawczyni (Niemka) poszukuje posady do dzieci od lat 3-ch. Udziela także lekcyj języka niemieckiego. Zgłoszenia tel. 156-42 od 3-6. 5076g

DO PALESTYNY udający się. Kursa angielskie, praktycznie, szybko. Drobna opłata. Informacje Starowiślna 95, m. 4. Sobota, niedziela od 6—8 wieczór. 5090g

PRZYJMĘ dziecko na wychowanie. Opieka macierzyńska. Zgłoszenia pod „Przybrana matka". 7623kr

WYUCZĘ trykotarstwa maszynowego, kroju, endlowania. — Pracownia trykotarska Stradom 11. 7622kr

KURSY HANDLOWE GRYSZPANA ul. Sarego 12. WPISY na Kurs półroczny codziennie. 7472kr

Interesy handlowe

ŚLĄSKA fabryka bielizny dobrze prosperująca poszukuje wspólnika z kapitałem 10 do 15 tys. zł. celem powiększenia obrotu. Zgłoszenia Cieszyn, skrz. poczt. 66.

PRZYJMĘ wspólnika z 10—20.000 złotych lub odsprzedam dobrze prosperujący interes galanteryjny w najlepszym punkcie Krakowa. Zgłoszenia pod „Zetbe" Adm. Nowego Dziennika. —

INKASO. Bank Spółdzielczy Drzewno-Budowlany, Kraków, Szewska 21, Telefon 157-18, członek Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce, przyjmuje do inkasa weksle i wszelkie dokumenty inkasowe i wypłaca walutę W DNIU WPŁYWU. Udziela członkom zaliczek na inkaso. 7624kr

Lokale

POKÓJ śródmieściu przyjezdnym wynajmę. Grabowskiego 10, ofic. m. 10. 5080g

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES" — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

DO WYNAJĘCIA lokal fabryczny około 250 m. kw., centralne ogrzewanie, gaz, elektryka, wjazd, podwórzec, 5 min. od tramwaju. Zgłoszenia Kraków, skr. poczt. 125. 5079g

DWU i trzechpokojowe pełnokomfortowe mieszkanie, Kraków. Aleja Krasińskiego 12 do wynajęcia. Wiadomość mieszkanie 9 — między 11—2, tel. 117-16 i 106-25. — 5083g

MIESZKANIE komfortowe, 5 pokoi zpn. z 2-ma balkonami na I p. Batorego 10 od 1 marca do wynajęcia. Wiadomość Lustbader Dominikańska 2. 7632kr

6 POKOI pełny komfort, 2 pokoje na biuro przy Rynku do wynajęcia. Wiadomość Bandet, Kraków, — Grodzka 5, sklep.

NAUCZYCIEL państwowy szuka mieszkania dwupokojowego Zgłoszenia N. Dziennik „Nauczyciel".

POKÓJ komfortowy z osobnem wejściem do wynajęcia. Syrokomli 5/4 5070g

POKÓJ umeblowany osobne wejście, winda do wynajęcia. Gertrudy 29/21.

WYNAJMĘ od marca 3 pokoje, kuchnia, — komfort I p. Poselska 17. Oglądać 11—2

3-POKOJOWE komfortowe mieszkanie wolne. Kraków, Kraszewskiego 19. Dozorca wskaże. 7610kr

PRZYJMĘ pannę na mieszkanie z utrzymaniem lub bez od zaraz Wiadomość: Wolnica 13, I. p. m. 16.

3 UBIKACJE zpn. w śródmieściu na parterze do wynajęcia adwokatowi, lekarzowi cele handlowe. Lubicz 26, m. 11. 5039g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25 — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmanna